

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, poniedziałek 16 lipca 1951 Nr 193 (657)

300 tysięcy Paryżan wzięło udział w potężnej manifestacji

Naród francuski w dniu 14 lipca zademonstrował swą nieugiętą wolę pokoju

PARYŻ. W rocznicę zburzenia Bastylli — w dniu święta narodu Francji, odbyła się potężna manifestacja ludu Paryża, zorganizowana przez przeszło 50 demokratycznych organizacji stolicy Francji — z Francuską Radą Obrońców Pokoju na czele. W manifestacji uczestniczyło około 300.000 mieszkańców Paryża. W pierwszym szeregu szli członkowie Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej z Jacques Duclos na czele, oraz przywódca ruchu pokojowego we Francji.

Tłumy nieprzebrane, zgromadzone na chodnikach wzdłuż trasy pochodu, okrzykami manifestowały swą solidarność z uczestnikami pochodu. W pochodzie brał udział delegaci wszystkich departamentów Francji, którzy nieśli transparenty, głoszące: „Amerykanie do Ameryki!”, „Faszyzm nie przejdzie!”, „Pokój na Korei!”, „Uwolnić Martina i innych bojowników pokoju!”

Znaczna grupa żołnierzy francuskich, którzy wrócili z frontu w Indochinach, niosła transparent, wzywający do uznania rządu Ho Shi-minha i do zakończenia brudnej wojny przeciwko na rodowi wietnamskiemu. Na czele członków stowarzyszenia oficerów rezerwy, kroczył generał Petit.

„Komitet obrony demokratów

prześladowanych w USA“ uczestniczył w manifestacji, żądając u wolnienia przywódców i funkcjonariuszy Partii Komunistycznej USA. Byli partyzanci, więźniowie polityczni i jeńcy wojenni protestowali przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Delegacja Brytyjskiej Rady Pokoju niosła transparent, głoszący: „Nigdy nie będziemy walczyli przeciwko ostoi pokoju — Związki Radzieckiemu!”

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej protestowało w swych hasłach przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji. Imigranci polscy kroczyli niosąc transparenty, głoszące: „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju!”, „Wraz z narodem francuskim będziemy bronili pokój!”.

W potężnej manifestacji uczestniczyli również robotnicy algierscy, rumuńscy, bułgarscy, węgierscy, wietnamscy.

Algierczycy nieśli transparent z napisem: „Wspólnymi siłami zburzmy Bastyllię niewoli kolonialnej!”

Olbrzymia manifestacja ludu Paryża, stała pod znakiem zdecydowanej woli pokrzyżowania planów podległości wojennych i utrwalenia pokoju. Setki tysięcy manifestantów oraz niezliczone tłumy przechodniów wznosiły bez przerwy okrzyki, wzywające do podpisania Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

...

Chuligani faszystowscy usiłowali zakłócić wielką manifestację. Jeden z nich rzucił bombę gazową pod nogi Duclos, Cachin'a i Marty'ego. Straż porządkowa, składająca się z członków organizacji demokratycznych, schwytła prowokatora faszystowskiego, lecz policja uwolniła go.

Dругa prowokacja skierowana

W 19 rocznicę rewolucyjnych walk chłopskich w Jadowie przeciwko burżuazyjno-obszarniczemu rządowi wyzysku

WARSZAWA. W dniu 15 lipca br., w 19 rocznicę pamiętnych walk chłopskich przeciwko burżuazyjno-obszarniczemu rządowi między wyzysku i ucisku, na rynku w Jadowie zebrał się mieszkańcy miasteczka i chłopi z okolicznych gromad. Aleksander Baruchalski — uczestnik walk, przemawiając do zebranych przypominał przebieg krwawych wypadków w Jadowie.

„W 1932 r. lud pracujący Polski ugiął się pod brzemieniem ciężkiego kryzysu. Odczuwał go nie obszarnik i bogacz wiejski, nie kapitalista, lecz my, chłopi mało i średniorolni. Na naszym karku siedział sekwestrator, który zabierał nam ostatnią krowę i ostatnią garść ziarna.

Rośl gniew mas ludowych. W lipcu 1932 r. poborcy żądali od nas podwójnej opłaty rogatkowej od każdej furmanki. Chłopi w odpowiedzi na ten nowy gwałt, nie zważając na postępniki granatowej policji, wjechali na targ.

Do Jadowa przybył wkrótce z posiłkami policyjnymi starosta Morawski. Gdy policja rzuciła się na nas, chwyciliśmy za kłonicie, kamienie i cegły. Starosta dal rozkaz strzelania. I tu, na rynku jadowskim polała się krew chłopska. Od kul policjantów poległ: Jan Stwiński z gromady Borki, Stanisław Kurowski z gromady Księżyce, Józef Tocicki z gromady Przypory i Karolina Roguska z gromady Sulejów.

My, którzy pamiętamy te ciężkie dla chłopów czasy, potrafi-

my ocenić wszystko, co nam dała Polska Ludowa“.

W zakończeniu przemówienia mówca wezwał chłopów do przedterminowego zakończenia zniw, podjęcia omlotów i zasiania popiółków.

Następni mówcy: prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh — pos. Kaczocha i przedstawiciel KW PZPR — tow. Baranowski stwierdzili w swych przemówieniach, że przyczyną niepowodzenia wystąpienia chłopskiego zarówno w Jadowie, jak i w innych miejscowościach, była zdrada dziecka polityka prawicowych

przywódców ruchu chłopskiego, którzy na równi z kierownictwem PPS popierali sanacyjny rząd ucisku i wyzysku.

Rozbijali oni siły robotników i chłopów, walczących pod kierownictwem KPP o swe słuszne prawa przeciwko rządowi sanacyjnemu i o rząd robotniczo-chłopski. Krew poległych na rynku w Jadowie nie poszła na marne.

Robotnik i chłopek polski, dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej ujęli w swe ręce władzę i budują Polskę sprawiedliwości, o jaką walczyły całe pokolenia.

Setki brygad zniwnych zorganizowała młodzież

WARSZAWA. Setki brygad zniwnych zorganizowała młodzież pragnąc przyjść z pomocą wsi w terminowym i sprawnym sprzeczcie zboż.

W woj. olsztyńskim do akcji zniwnej włączyło się już 300 młodzieżowych brygad. M. inn. w pow. Kętrzyn do prac zgłosiło się 105 uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych, w pow. Szczytno — 120 chłopców i dziewcząt z gmin Rańsk i Wielbark.

Junacy „SP“ z Szeszusa zadeklarowali przepracowanie 2 tysięcy roboczodniówek podczas zniw w PGR-ach.

Liczne ZMP-owskie brygady zniwne powstały w woj. bydgoskim. W pow. włocławskim zgłosiło udział w pracach przy zbiorach 16 młodzieżowych brygad, liczących 450 osób. ZMP-owcy

z zakładów pracy i szkół pow. brodnickiego zorganizowali 15 brygad zniwnych.

Młodzież z gromady Bądków w pow. Aleksandrów Kujański postanowiła pomóc w sprzeczcie zboż małorolnym chłopom.

W woj. szczecińskim przystąpił do prac zniwnych junacy „SP“ w liczbie 15 kompanii oraz studenci i harcerze.

Liczne zobowiązania indywidualne i zespołowe, zmierzające do sprawnego przeprowadzenia zniw, zgłaszają młodzież traktorzyści z ośrodków maszynowych. Np. przodująca traktorzystka POM w Nowogardzie, woj. szczecińskiego — Jadwiga Kulakowska postanowiła na 4 dni przed terminem skosić 116 ha zboża i wykonać podorywkę na polu o powierzchni 90 ha.

Wykonaniem Czynu Lipcowego żyje cały polski świat pracy

Zaloga huty „Kościszko“ zwycięsko realizuje swe zobowiązania

WARSZAWA. Z każdym dniem, w miarę zbliżania się rocznicy Święta Odrodzenia zwiększa się tempo pracy. Hutnicy przyspieszają wytopy stali. Górnicy wydobywają ponadplanowo tony węgla. Zalogi budowlane szybciej wznoszą mury budowli. Kolejarze przeprowadzają szybkościowe remonty parowozów. Chłopi prędzej i dokładniej zbierają zboża z pól.

Robotnicy aglomerowni huty „Kościszko“ — jedni z inicjatorów Czynu Lipcowego, dali już 59 ton aglomeratu ponad plan, a do 22 lipca wytworzą dodatkowo jeszcze 41 ton. Stalownicy huty „Kościszko“ skrócili zaplanowany czas wytopów. Zespół Stefana Kordonia przeprowadził wytop stali w czasie — 4 go-

dziń 15 min. Dobiega końca realizacja zobowiązań robotników koksowni.

W hucie „Florian“ zespoły robotnicze, wielkopieczownicy, walcownicy, stalownicy biją codziennie swoje rekordy pracy. Człowi walcownicy Józef Myśliwiec, Franciszek Bromer i Franciszek Kaluża, którzy zobowiązali się zwiększyć w Cynie Lipcowym wydajność pracy do 150 proc. normy, osiągają ostatnio 195 proc. normy.

Górnicy wykonują dodatkowe cykle produkcyjne cyklicznie, wydajniejsza, planowa praca, pełne wykorzystanie sprzętu mechanicznego — oto wyniki realizacji zobowiązań lipcowych, podjętych przez zalogi ściane w kopalniach całego kraju.

Brygada Alfreda Kawczyka z kopalni „Bytom“ inicjatorka współzawodnictwa o cykliczność robót wydobywczych na ścianach, wykonała do 15 bm. — 15 cyklów wydobywczych przekraczając o 1 cykl prace przewidziane harmonogramem. Jan Tylec z kopalni „Dymitrow“, który zainicjował ulepszony system pracy na ścianach, realizując zobowiązania lipcowe, uczynił swojej nowatorskiej metody zespół pracujący w szczególności

W dzień i w nocy trwają intensywne prace

Rośnie potężna baza rybołówstwa dalekomorskiego w Swinoujściu

SZCZECIN. W dzień i w nocy trwają intensywne prace przy budowie bazy rybołówstwa dalekomorskiego w Swinoujściu. Zalogi postanowiły uczcić 7 rocznicę uchwalenia Manifestu PKWN przedterminowym oddaniem do użytku pierwszej części kombinatu rybnego.

Szybko rosną hale wyładunkowe i manipulacyjne. Przed dwa miesiące tygodniami rysowały się jedynie pierwsze kontury drewnianych oszalowań tych hal. Dzisiaj potężne żelbetonowe filary dźwigają już betonowy strop. Coraz to nowe konstrukcje wyzwalają się z drewnianych pęt.

„Dotrzymamy słowa — mówi inż. Wandersztok — w najbliższych dniach pierwsze hale magazynowe przeładunkowych i manipulacyjnych zapełnią się ładunkiem ryb, które powędrują stamtąd do chłodni, jednej z największych w Europie“.

Szybko i z wielkim zapętem pracują monterzy i spawacze przy montażu olbrzymich sprzężarek do fabryki lodu. Grupa robotników pod kierownictwem Marcellega Żalikowskiego kończy montaż urządzeń. Czynione są już pierwsze próby, usuwane drobne usterki. Edmund Majewski, Tadeusz Gajewski, Stanisław Nowacki i wielu innych z tej brygady, dumni z udziału w budowie największej bazy rybackiej w Swinoujściu, nie szczędzą wysiłków.

Z nie mniejszym poświęceniem pracują robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych. Wynikiem ich pracy są torry kolejowe, które połączyły stacje Odra-Port z chłodnią. Torry biegną we wszystkich kierunkach, a po nich suną już pierwsze wagony z materiałami budowlanymi dla dalszych obiektów.

W basenie nieustannie pracują pogłębiarki. 8 marca br. rozpoczęła swe prace pierwsza pogłębiarka. W dniu 30 czerwca br. zespoły pogłębiarskie zameldowały o wykonaniu swego okresowego zadania w 160 proc.

Równie szybko jak potężne hale chłodni i magazynów ro-

trudnych warunkach geologicznych. W maju na ścianie tej wykonano zaledwie 8 cyklów, obecnie, dzięki wskazówkom Tylca, cykl trwa tylko 12 godzin. Dzięki pomocy znanego przodownika pracy — Pawła Filaka, ZMP-owski zespół Henryka Kudły wykonuje na swej 55-metrowej ścianie 2 cykle wydobywcze w ciągu doby.

Zaloga łódzkiej wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego zrealizowała już swoje zobowiązania w 41,4 proc., produkując ponad plan 1.400.000 papierosów.

KRAJOWY ZJAZD Ligi Przyjaciół Żołnierza

WARSZAWA. 15 bm. z udziałem około 130 delegatów z całej Polski odbył się w Warszawie krajowy zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza, który podsumował roczną pracę organizacji oraz wytyczył zadania na najbliższą przyszłość.

Zarówno z referatu wygłoszonego przez prezesa Zarządu Głównego LPZ min. Stefana Matuszewskiego, jak i z dyskusji, w której zabrało głos wiele przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych zarządów Ligi, wynika, że w ciągu krótkiego stosunkowo okresu dokonano o gromnej pracy w dziedzinie umosowienia i umocnienia organizacji oraz rozszerzenia zasięgu jej działalności.

Jednocześnie ze wzrostem liczby członków oraz zwiększeniem się kadr aktywno społecznego, zwiększyła się również liczba kursów szkoleniowych — podstawowych i specjalnych.

Dyskutanckie szczególnie mocno podkreślali fakt, iż mimo poważnych osiągnięć w umosowieniu organizacji zbyt mało jeszcze przykładano wagi do rozwinięcia jej działalności w zakładach pracy i ośrodkach wiejskich.

Wskazywano również na konieczność objęcia szkoleniem jak największej liczby członków LPZ.

Dla wykonania poważnych zadań stojących przed organizacją uczestnicy zjazdu postanowili w pracy swej wzorować się na bogatych doświadczeniach bratniej organizacji radzieckiej — Dobrowolnego Stowarzyszenia Współdziałania z Armią.

Po trzydniowej przerwie rokowania w Kaesongu zostały podjęte

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin przy kwatery głównej koreańskiej armii ludowej donosi:

Pod pretekstem, iż koreańska armia ludowa i ochotnicy chińscy nie dopuścili dziennikarzy do miejsca, w którym odbywają się rokowania w sprawie zawieszenia broni — delegacja amerykańska również 13 bm. nie przybyła do Kaesongu. Z tego powodu drugi dzień z rzędu nie odbyło się spotkanie przedstawicieli obu stron.

W piątek po południu otrzymano oświadczenie gen. Ridgwaya'a, poruszające nową kwestię, a mianowicie sprawę utworzenia strefy neutralnej. W sobotę gen. Kim Ir-sen i gen. Pen Teh-huei odpowiedzieli na to oświadczenie.

Koreańska armia ludowa oraz ochotnicy chińscy wyrazili w zasadzie zgodę na utworzenie w okolicy Kaesong tymczasowej strefy neutralnej na czas trwania rokowań.

Komunikat dowództwa koreańskiej armii ludowej

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w niedzielę podało, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi kontynuują walkę przeciwko wojskom interwentów amerykańsko-angielskich i armii lisymanowskiej, zadając im poważne straty w ludziach i sprzęcie.

rokowań, aby usunąć nieporozumienia w sprawach drugorzędnych i umożliwić kontynuowanie rozmów pokojowych bez przeszkód. Praktyczne spełnienie tego zadania powinny być uregulowane przez delegacje obu stron. Jeśli chodzi o korespondentów, to stronie amerykańskiej również przyznano udostępnienia. Tym samym wszystkie preteksty, które ostatnio strona amerykańska wysuwała, zostały usunięte i wznowienie spotkań w Kaesongu jest możliwe.

PEKIN. Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Phenianu, w niedzielę, po trzydniowej przerwie, podjęte zostały w Kaesongu rokowania w sprawie zawieszenia działań wojennych w Korei.

Na posiedzeniu szybko uregulowano kwestię utworzenia wokół Kaesongu strefy neutralnej, sprawę obszaru tej strefy i inne związane z tym konkretne zagadnienia. Następnie przystąpiło do omawiania porządku dziennego, którego projekty złożone zostały przez obie strony.

Posiedzenie trwało 2 godziny i zakończyło się o godz. 15 czasu miejscowego. Następnego czwartego posiedzenie — wyznaczono zostało na poniedziałek godz. 9 czasu miejscowego.

Dzisiaj „Nowiny Sportowe“

Do ZSRR - kraju zwycięskiego socjalizmu przybywają delegacje mas pracujących z całego świata

MOSKWA. Coraz częściej przybywają do Związku Radzieckiego delegacje mas pracujących z całego świata, aby poznać się ze wspaniałymi osiągnięciami kraju zwycięskiego socjalizmu, narodu budującego komunizm.

Częstymi gośćmi kraju radzieckiego są delegacje ludu pracującego krajów demokracji ludowej. Wyslannicy krajów ludowo-demokratycznych zaznają się szczególnie z pracą i osiągnięciami radzieckich fabryk i zakładów przemysłowych, kolchozów, instytucji naukowych, zwiedzają szpitale i biblioteki, teatry i kluby robotnicze, zapoznają się z osiągnięciami budowniczych komunizmu.

Przewodniczący delegacji związkowców bułgarskich, która bawiła niedawno w ZSRR - R. Damianow oświadczył: Zapoznaliśmy się szczegółowo z rzeczywistością radziecką, aby zastosować u siebie doświadczenia budownictwa socjalistycznego. Robotnicy bułgarscy zaznają się z pracą radzieckich slachanowców - z doświadczeniami pracy Wołkowej, Rossyjskiego, Czutkicha i innych.

Na podstawie bogatych doświadczeń kolchozów radzieckich chłopcy krajów demokracji ludowej przekonywują się o wyższości gospodarki zespolowej, chłopcy tych krajów uczą się u kolchoźników radzieckich jak należą organizować pracę w spółdzielniach produkcyjnych, jak przeobrażać gospodarke rolną.

W roku 1951 w ZSRR gościło ponad 30 delegacji zagranicznych, w tej liczbie delegacje z państw kapitalistycznych. Gości zagranicznych interesowała przede wszystkim prawda o Związku Radzieckim, prawda, którą ukrywają przed nimi imperialiści.

Kierowniczką amerykańskiej delegacji robotniczej która zwiedziła ZSRR oświadczyła: Po przełamaniu „żelaznej kurtyny” Churchilla - Trumana poznaliśmy prawdę o życiu radzieckim, prawdę, którą skrytycznie ukrywa przed nami nasz rząd i zaprzędana prasa burżuazyjna. Jesteśmy pełni zachwytu dla życia narodów radzieckich, dla budowy nowego społeczeństwa.

Cały świat podziwia szybki rozwój Związku Radzieckiego - oświadczył kierownik delegacji islandzkiej - Ch. Anderson. Przekonał się naocznie o osiągnięciach narodu radzieckiego we wszystkich dziedzinach. Związek Radziecki - oświadczył kierownik delegacji, która przybyła z Niemiec Zachodnich - Waal - pragnie pokoju.

Ci wszyscy, którzy zwiedzili ZSRR przekonali się jak pod kierownictwem partii Lenina - Stalina realizuje się w ZSRR jawne marzenia ludu pracującego o wolności i szczęśliwym życiu.

Rozpoczęcie budowy zapory wodnej „Kujbyszewhydrostroju”

MOSKWA. Na terenie budowy gigantycznej elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa rozpoczęto budowę zapory wodnej.

Ziemie Zachodnie - klejnot polskiego narodu

Gdy człowiek odzyska rzecz drogą i nie może się nią dość nacieszyć ogląda ją na wszystkie strony, oddala, by całą objąć spojrzeniem, to znów przybliża, by podziwiać pewne fragmenty. W podobnym położeniu jest nasz naród, który od pamiętnych dni wyzwolenia interesuje się ogromnie żywo wszystkim co jest związane z Ziemią Zachodnią, z radością śledzi ich rozkwit, bierze czynny udział w ich nieustannym rozwoju gospodarczym i kulturalnym.

Nie sposób jednym reportażem zobrazować wszystko co dziś wnosimy na tym wielkim obszarze rozpostartym od szarejących na widnokręgu Karkonoszy do Szczecina. Ziemia nadodrzańska bowiem w jeszcze silniejszym nawet stopniu, niż cały nasz kraj zmienia swe oblicze.

schożą ze swych posterunków robotnicy, którzy w ramach zobowiązań lipcowych postanowili ukończyć na dzień wyzwolenia budowę wielkiej bazy rybackiej w Swinoujściu.

wrogowie narodu polskiego mówili, że ich nie potrafimy zagospodarować, coraz bardziej decydującą rolę odgrywają w przebudowie naszego życia narodowego i same rozkwitają coraz piękniej.

To dopiero początek

To co dziś widzimy, jadąc wzdłuż całej Odry, zdumiewa swym rozmachem a przecież to dopiero początek. Plan 6-letni dla Ziemi Zachodnich to dwa i pół raza większa produkcja przemysłowa, to uruchomienie takich kolosów jak Kędzierzyn, Błachownia, odbudowa olbrzymiej niegdyś a zniszczonej do szczętnie stoczni Wulkan, to raciborska wielka fabryka kotłowa, rozbudowa fabryk w Jeleniej Górze, budowa kopalni i hut między na Dolnym Śląsku. W najbliższych latach wybudujemy nad Odrą 100 wielkich za-

kładów przemysłowych, rozbudujemy porty, wzmoczymy hodowlę i uprawy roślin przemysłowych. Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego wróciłyśmy na piastowskie ziemie. Dzięki harłowi robotników i chłopów, dzięki pracy całego narodu ziemie te dziś tętnią życiem i aktywnie współdziałają w realizacji naszego wielkiego, ogólnonarodowego celu, jakim jest: POKÓJ I SOCJALIZM.

J. Kuczewska

Piastowskie ziemie

Sama przyroda organicznie związała Ziemię Zachodnią z Polską. Związała wspólnotą krajobrazu, sieci wodnej, kluczowym położeniem w zespole ziem polskich. Długosz we wstępie do swej historii nazwał Odrę drugą obok Wisły główną rzeką polską i choć przez wieki panoszył się na niej pruski grabieżca w sercach narodu polskiego nie istniało pojęcie innej Polski niż opartej o Odrę i morze.

orłów. Ziemi nadodrzańskie wróciły do Polski - bo były polskim dziedzictwem.

Z perspektywy Wrocławia

Gdy dziś znajdziemy się na wrocławskim dworcu i zmęczeni wielogodzinnym spacerem po mieście przysiadziemy na ławce, aby uporządkować nadmiar wrażeń, nie zaznamy spokoju. Panuje tu ogromny ruch. Stolica Dolnego Śląska jest nie tylko wielkim ośrodkiem przemysłowym, lecz również kulturalnym i naukowym. Zarówno do Wrocławia jak i do Szczecina rok rocznie napływa wielka ilość młodzieży. W 15 wyższych uczelniach rozmieszczonych na Ziemiach Odzyskanych kształci się 24 tysiące studentów. Ilość dzieci w szkołach podstawowych wzrosła w ciągu minionych lat z 245 tys. do 751 tys. W miastach zachodnich - rzuca się w oczy duża ilość teatrów, kin i świetlic. Rozkwit oświaty i kultury jest wprost zadziwiający. Nie przypadkiem sformułowaliśmy te rozważania na wrocławskim dworcu - pobudziło do nich zwiedzenie wielkiej uniwersyteckiej dzielnicy - rozległej i przepięknej, nowoczesnie wyposażonej.

Napróżno pruscy a później hitlerowscy historycy i politycy pragnęli zmasać „piętno polskie” z Dolnego Śląska, Mazur, czy Pomorza Zachodniego. Ludność miejscowa nie wyrzekła się polskiego języka, ciążyła zawsze, mimo przesładowań, do kultury polskiej. Nie pomogły drańskie metody - przemianowania miast, nie pomogły również rozporządzenia hitlerowskie w rodzaju „fort mit den polnischen Fassaden” i w ślad za tym strącanie zabytkowych wrocławskich budowli piastowskich

Wspaniałe osiągnięcia racjonalizatorów z Nowej Huty

KRAKÓW. Na terenie budowy miasta i kombinatu przemysłowego Nowa Huta padają dzień w dzień nie tylko wspaniałe rekordy produkcyjne, ale również stale wzrasta liczba usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy zastosowano w Nowej Hucie 22 nowe pomysły racjonalizatorskie.

Usprawnienie zaprojektowane przez brukarzy Skąpiec i Szczygła umożliwiło doprowadzenie do stanowisk pracy - wody, potrzebnej do robienia zaprawy. Dotychczas woda była dowożona z dość znacznej odległości.

M. inn. inż. Szmedicke opracował projekt specjalnego wózka, na którym umieszczona są maszyny, służące do lynkowania ścian (mieszarkę zapraw i tynkarkę). Wózek ten w trakcie tynkowania przesuwa się stopniowo wokół budynku i dzięki temu maszyni, które dawniej były umieszczane na rozbieganych i przenoszonych rusztowaniach, pracują znacznie wydajniej.

Wybitnymi osiągnięciami produkcyjnymi wyróżniła się 4-osobowy zespół monterki WI. Szwdaka, wykonujący systematycznie pracę, przy której dawniej zatrudnionych było 28 ludzi. Przy pracach ziemnych wielokrotnie przekracza normę 6-osobowa grupa junaków 55 brygady SP pod kierownictwem E. Krawczyka. 13 betoniarzy brygady J. Kotwicy zdobyło osiemnaście proporcjków przechodni, wyróżniwszy się wysoką wydajnością pracy oraz utrzymywaniem sprzętu we wzorowym stanie.

Amerykańscy podlegacze wojenni zostali zmuszeni do przyjęcia propozycji Malika

PEKIN. Tygodnik chiński „Kultura Światowa” w numerze z 14 bm. stwierdza, że rokowania w sprawie zawarcia rozejmu w Korei są tylko pierwszym szczeblem do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej - najostrejszego obecnie problemu na świecie.

Regulowanie kwestii koreańskiej w drodze pokojowej - pisał tygodnik - było pragnieniem najszerszych mas ludowych całego świata, które gotowe są wyleżyć wszystkie siły, aby położyć kres wojnie.

Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa, jak również niektóre inne kraje niejednokrotnie zgłaszały konkretne propozycje w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Ostatnia propozycja Malika oraz ponownie wyrażone przez naród chiński szczerze dążenie do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej dowiodły, że narody ZSRR, Chin i Korei są wierne polityce pokoju i że naród chiński pragnie podjąć nieodzowne kroki, aby okiełznać zbrojną interwencję imperialistów amerykańskich w Korei i na Tajwanie, aby zapewnić trwałą pokój na Dalekim Wschodzie, jak również i na całym świecie.

Malika, by podjąć rokowania w sprawie zaprzestania ognia i zawarcia rozejmu.

Czasopismo podkreśla, że konkretne propozycje, w sprawie zaprzestania ognia „będą krytyczną próbą szczerości USA w kwestii zakończenia wojny w Korei”.

Tygodnik zaznacza, że imperialiści ponad wszystko obawiają się pokoju, gdyż zmniejszy on ich zyski. Dlatego też - podkreśla tygodnik - imperialiści amerykańscy, przyjmując propozycje Malika, nie tylko nie starają się rozładować atmosfery w Korei, lecz na odwrót, wydają rozkazy w sprawie bombardowania Phenianu i rzucania wojska do nowych ataków na terytorium koreańskim. Tego rodzaju dwulicowość - pisze tygodnik - wymaga od nas stałej czujności. Naród chiński uważa, że rokowania w sprawie zaprzestania ognia, które są pierwszym krokiem do uregulowania najbardziej

ostrego obecnie na świecie zagadnienia, mogą mieć powodzenie tylko pod tym warunkiem, jeżeli imperialistyczny blok amerykańsko-angielski wykaże szczerą chęć położenia kresu krwawym starciom w Korei. Dopóki jednak chęć ta nie zostanie dozwiedziona czynem - podkreśla tygodnik chiński - nie wolno nam osłabiać naszych wysiłków, mających na celu zabezpieczenie się przed wszelkimi nieoczekiwanymi atakami ze strony wroga. Postępując w ten sposób, będziemy w stanie nie tylko zapewnić pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej, wyzwolenie Tajwanu, bezpieczeństwo naszego budownictwa państwowego i bezpieczeństwa naszego narodu, lecz będziemy również w stanie udaremnić plany imperialistów amerykańskich, zmierzające do uzbrojenia Japonii i naruszenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

W imię czego przelewamy krew w Korei? - zapytują żołnierze amerykańscy

NOWY JORK. Ukazujący się w Pittsburgu dziennik „Courier” opublikował list podpisanym przez 54 żołnierzy murzyńskich znajdujących się w forcie - Devense - w stanie Massachusetts.

Dlaczego znajdujemy się w wojsku - zapytują autorzy listu. Dlaczego kraj nasz prowadzi wojnę w Korei? Wiemy, że tego rodzaju pytania zadajemy nie tylko my. Wielu żołnierzy zapytuje również o to samo. Doszły nas słuchy, że w Korei na 4 żołnierzy amerykańskich, 3 nie chce strzelać podczas walki. Prawdopodobnie i oni zadają sobie samo pytanie.

Autorzy listu podają liczne fakty świadczące o dyskryminacji rasowej w armii amerykańskiej. Również na Korei - piszą oni - ulegamy dyskryminacji.

Nigdzie w naszym kraju - czytamy w liście - nie cieszymy się wolnością. Od Jackson (stan Missisipi) do Trenton (stan New Jersey) - sfa-

brykowane procesy sądowe, sutereny i niska płaca. Wszędzie - cierpiące matki i dzieci.

Biorąc to wszystko pod uwagę, stawiamy pytanie - w imię czego powinniśmy walczyć?... jeżeli to jest ow osławiony „amerykański styl życia” - to my się go wyrzekamy. Ponadto zapytujemy dlaczego wysłał nas na koniec świata ażeby „walczyć tam o wolność” w chwili, gdy wolności tej potrzebujemy tutaj, w Ameryce? Czyż Stany Zjednoczone mogą przynieść wolność kolorowym narodom innych krajów, jeżeli my nie jesteśmy wolni w naszej ojczyźnie? Smiemy w to wątpić.

Nie można dać tego, czego nie ma u nas. Uważamy, że my, Murzyni, którym poleca się prowadzić wojnę w Azji i w Europie, my, którzy nie cieszymy się wolnością w ojczyźnie - winniśmy zabrać głos dopóki nie jest jeszcze za późno. Mamy nadzieję, że jeżeli potrafimy zjednoczyć się, to wywalczymy dla nas również pokój i wolność.

W Czynie Lipcowym

Radosne komunikaty na szpalach dzienników gloszą: ruszył Wizów, ruszył Gorzów, i tu i tam powstają wielkie kombinaty. W dniu 22 lipca - rusza największa w Polsce olejarnia w Brzegu. Aby uczcić Święto Odrodzenia robotnicy cementowni Odry w Opolu zobowiązali się uruchomić produkcję, na którą czekają budowniczowie Warszawy i Nowej Huty, fabryk lubelskich i białostockich, śląskich i pomorskich. Dniem i nocą nie

Wielka sztafeta poniesie meldunki od młodzieży polskiej na III ŚWIATOWY ZLOT MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ

WARSZAWA. W dniach od 22 do 31 bm. Zw. Młodzieży Polskiej organizuje ogólnokrajową sztafetę pod hasłem: „Na przód na III Światowy Zlot młodych bojowników o pokój w Berlinie”. Sztafeta poniesie meldunki od młodzieży polskiej na Zlot berliński.

zebrania, połączone z występami zespołów artystycznych, zabawy, zawody sportowe itp.

Sztafeta bieć będzie z zakładów pracy, wsi, obozów letnich i kolonii do gmin, z gmin do powiatów, a z powiatów do miast wojewódzkich. W czasie przyjmowania i odprawiania sztafety młodzież zorganizuje masowe

Dla zebrania meldunków z województw zostanie zorganizowana sztafeta, która przebiegać będzie trzema trasami ze wschodu na zachód. Wyruszy ona w dniu 26 bm. równocześnie z Białegostoku, Lublina i Rzeszowa i będzie przebiegać przez miasta wojewódzkie do Gubna na granicy polsko-niemieckiej, gdzie na centralnym wiecu młodzieży polska przekaze meldunki młodzieży niemieckiej.

Wielotysięczna manifestacja w Teheranie przeciwko imperialistom anglo-amerykańskim

LONDYN. Jak podaje agencja Reutersa do Teheranu przybył samolotem specjalny doradca prezydenta Trumana do spraw polityki zagranicznej - Averell Harriman. Na lotnisku witali go minister spraw zagranicznych Iranu - Kazemi i ambasador USA - Grady.

sprawy wewnętrzne Iranu. W dniu przyjazdu Harrimana ulicami Teheranu krążyły czolgi i wzmocnione patrole policyjne i wojskowe. Dużą ilość czolgowi skoncentrowano wokół ambasady amerykańskiej.

Agencja Reutersa donosi, że w chwili, gdy Harriman znajdował się na lotnisku, w Teheranie odbyła się wielka demonstracja mieszkańców Teheranu, z okazji piątej rocznicy strajku powszechnego przemysłu naftowego w Abadanie.

Nowa prowokacja „Złotej międzynarodówki”

Ulicami Teheranu przeciągnęły wielotysięczne kolumny manifestantów, niosące sztandary narodowe Iranu oraz emblematy światowego ruchu obrońców pokoju. Manifestanci wznosili okrzyki przeciwko imperialistom brytyjskim i amerykańskim. Protestowali oni przeciwko ingerencji wysłannika Stanów Zjednoczonych, Harrimana, w

RZYM. W Mediolanie zakończyły się obrady tzw. „Międzynarodowej Konferencji Wolnych Związków Zawodowych”. Kongres odpowiedział odmownie na propozycje Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie wspólnej działalności w obronie interesów klasy robotniczej.

Według doniesień dziennika „Gazzetta del Popolo”, ta prowokacyjna odpowiedź przyjęta została przez kongres na rozkaz delegacji amerykańskiej wbrew pierwotnej opinii innych delegacji.

Rolnictwo — ważny czynnik naszego rozwoju gospodarczego

Gorący okres żniw — to ostatni decydujący etap walki o wysokie plony. Dobrze przeprowadzone żniwa bowiem — to pełne zabezpieczenie wszystkich pomyslnych wyników, osiągniętych w toku akcji siewnej i w okresie wegetacji zbóż. Wielki nakład pracy i środków, które zostały włożone w ziemię, by dała ona chleb dla całego kraju, nie mogą być w najmniejszym nawet stopniu zmarnowane.

Wiedzą o tym dobrze chłopcy. Szybki sprzęt zboża, pieczołowite zebranie każdego kłosa, będzie wyrazem zrozumienia własnego interesu i zrozumienia, że osiągnięte plony stanowią bardzo istotną część wkładu rolnictwa w realizację naszych planów gospodarczych, że będą wykonaniem poważnego odcinka planu rolnictwa na rok bieżący.

A warto sobie uzmysłwić, że walka o wykonanie planu produkcji rolnej, w której produkcja zbóż zajmuje jedno z czołowych miejsc, jest jednocześnie walką o wykonanie całego naszego planu gospodarczego. Wszystkie bowiem zadania, jakie wyznaczone zostały w planie dla poszczególnych działów, są podległe, wzajemnie się uzupełniające, uzupełniają się, jedno służy drugiemu.

Od wypełnienia przez rolnictwo planowanych zadań zależy wykonanie odcinkowych planów poszczególnych działów gospodarki, a zatem — wykonanie całego planu narodowego. I odwrotnie, zaplanowany rozwój rolnictwa zależy również w znacznym stopniu od intensywnego, planowego rozwoju przemysłu, od rozwoju transportu, handlu, budownictwa itd.

Potężny rozwój naszego przemysłu pociąga za sobą stale zwiększanie się stanu zatrudnienia, funduszu płac, a co za tym idzie wywołuje wzrost zapotrzebowania na środki żywności. Np. w bieżącym roku stan zatrudnienia w sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem, wzrosł w porównaniu z r. 1950 o około 8,9 proc., w tym w przemyśle o 10,4 proc. Tym nowym pracownikom którzy są niezbędni do wykonania zwiększonych zadań produkcyjnych, rolnictwo musi zapewnić dostateczne zaopatrzenie w artykuły żywnościowe. Zwiększająca się siła nabywczej masy pracujących musi odpowiadać od powiednio zwiększoną także i produkcję rolną. Od tego bowiem m. in. zależy realność zaplanowanego wzrostu dobrobytu.

Od wykonania planów w rolnictwie zależy również wykonanie planów tych wszystkich przemyślności, które opierają swe produkcje na surowcach dostarczanych przez rolnictwo. Należą do nich przemysł cukrowniczy, tłuszczowy, fermentacyjny, drożdżowy, ziemniaczany, konserwowy, cukierniczy, farmaceutyczny, tytoniowy, gorzelniczny, skórzany, przemysł włókien lkowych, surogatów kawy itd. Wzrastające zapotrzebowanie tych przemyślności na surowce rolne wymaga nie tylko większej produkcji roślinnej i zwierzęcej, ale również coraz większego udziału kultur technicznych w całości produkcji.

Od osiągnięcia np. przez rolnictwo wzrostu plonów w nasieniach lnu o 37,8 proc. w porównaniu z r. 1950, słomy lnianej — o 40,7 proc., nasienia konopi — o 51 proc., słomy konopnej — o 90,5 proc., roślin olejnych —

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

W związku z okresem upałów i wywołanymi tym trudnościami w przetrzymywaniu w pomieszczeniach rzeźni mięsa bitego z soboty na dzień niedzielny, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zawiadamia, że na czas przejściowy w okresie letnim, począwszy od dnia 16 lipca br. detaliczne sklepy mięsne w poniedziałek każdego tygodnia nie będą sprzedawały mięsa i wędlin.

W sprzedaży detalicznej znajdować się będzie w poniedziałki słonina, smalec i inne tłuszcze zwierzęce.

0 56,2 proc., buraków cukrowych — o 8,8 proc., wełny — o 29,4 proc. itd., zależy osiągnięcie zaplanowanej na rok 1951 wyższej o 21,1 proc. produkcji przemysłu rolnej i spożywczej, który w całości opiera się na surowcach rolniczych, jak również pełne wykonanie planu produkcji przemysłu chemicznego i lekkiego, które częściowo korzystają z tych surowców lub z produktów ubocznych przemysłu spożywczego.

Pozostałe przemysły, jak również transport, korzystają natomiast z takich przetworów surowca rolniczego, jak spirytus odwodniony, stosowany jako domieszka do benzyny, pokost, oleje kostne i skórne, kleje i inne artykuły niezbędne w budownictwie, w przemyśle metalowym i w innych gałęziach gospodarki.

Rolnictwo w realizacji naszych wielkich planów odgrywa jeszcze inną doniosłą rolę: przez kosztowny eksport jego artykułów uzyskujemy możliwość sprowadzania z zagranicy potrzebnych dla nas środków inwestycyjnych dla stale rozwijającej się gospodarki narodowej. Pozwala nam to w znacznym stopniu przyspieszyć tempo wzrostu przemysłu i szybkość dzięki temu podnosić poziom rolnictwa. Wzmocnienie i odpowiedni kierunek produkcji rolnej dają nam również możliwość coraz większego ograniczenia importu niektórych artykułów pochodzenia rolniczego.

Uzależnienie tak wielu części składowych planu ogólnego od planów rolnictwa, nakładają na ten dział gospodarki wielki obowiązek maksymalnego wzmocnienia wysiłków w celu pełnego wykonania nałożonych na rolnictwo zadań. Jest to tym bardziej konieczne, że jak

wiemy, rolnictwo jako całość nie podąża za rozwojem przemysłu, stanowi „wąskie gardło” naszej gospodarki. Rozdrobniona gospodarka na wsi, ogólny niski poziom kultury rolnej, ograniczone możliwości planowania stwarzają trudności, które tym bardziej winny mobilizować do osiągnięcia zaplanowanych rozmiarów wzrostu produkcji jako niezbędnego warunku zabezpieczenia planowego rozwoju ogólnego. Niezbędne jest pełne uruchomienie i wykorzystanie otrzymanych z przemysłu środków technicznych, jak również pełne wykorzystanie wszystkich innych środków, pozwalających na podniesienie poziomu rolnictwa i wykonanie jego planów. Upowszechnienie nowoczesnych metod uprawy, zwiększających wydajność z hektara, pełne wykonanie planów akcji siewnej, zniwnej, objęcie kontrakcją możliwie najszerszych mas chłopstwa, realizacja planów skupu — winny być treścią codziennej bitwy o plan w rolnictwie.

Każda z tych akcji dobrze zaplanowana, kontrolowana w toku wykonywania i wykonana ściśle według planu, stwarza mocną podstawę dla osiągnięcia przewidywanych wskaźników produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Masy pracującego chłopstwa, przystępując do akcji żniwnej, powinny zdawać sobie z tego sprawę i przez terminowe, szybkie, sprawne i oszczędne przeprowadzenie żniwa przyczynić się do pełnej realizacji zadań, postawionych przed rolnictwem przez narodowy plan gospodarczy.

Z. B.

W żniwny czas na polach PGR Zawada

Na wschodniej, a nieco później i na południowej stronie, niebo przybierało ciemną barwę. Powietrze było nagrzane i duszne. Po kilkunastu upalnej pogodzie spodziewano się deszczu, a nawet burzy.

Żniwa zostały rozpoczęte. Żyłki snopy żyta ułożone w miedziach stały równym szeregiem i sycły pod palącym żarem lipcowego słońca.

Niekiedy powiał staby wiatr, chłodzący spocone czoła robotników rolnych na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego Zawada. Ale to im nie wystarczało.

I po jednym, po dwóch odrywali się od pracy i szli do wozu, na którym w dwóch olbrzymich baniach znajdował się kompot porzeczkowy i czarna kawa. Z ulgą podnosili aluminiowe kubki do spragnionych ust. Każdy pił ze smakiem i dużo. Tyle imle chcieli.

Po ugaszeniu pragnienia żywiej wiązano snopki żyta. Ruchliwe postacie w nowych granatowych kombinezonach można było rozróżnić po nakryciach głowy: kobiety po białych chustkach a mężczyźni po czapkach.

Robotnica sezonowa Janina Chudzik z uśmiechem mówi: — Pochodzę z Woli Ranizowskiej pow. kolbuszowski. Dobrze mi się tutaj pracuje już drugi miesiąc. Kierownictwo gospodarstwa dba o ludzi...

A jak jest z normami — pytamy. — My pracujemy zespolowo — odpowiada Emilia Kisielwicz, robotnica stała — w brygacie polowej, przy czym podzieleni jesteśmy na dwa ogniwka, po 12 ludzi. Żniwiarki koszą, a my wiążemy i składamy. Praca idzie sprawnie i szybko, a normy to przekraczamy...

— Wczoraj — mówi, zbliżając się ku nam kierownik gospodarstwa tow. Andrzej Rozborski — skosiłszy 7 ha żyta. Wiązano je, ułożono, a skoszony obszar dokładnie zgrabiono. Nie pozostał ani jeden kłos. Na robotnika wypadło przeciętnie po 47 arów tj. około 130 proc. normy. — I z troską spojrział na chmurzące się niebo.

W nocy będzie napewno deszcz — mówił dalej tow. Rozborski. — Dziewczęta — zwrócił się do robotnic — jak żniwiarki skończą żąć ten łan wiążcie wszystko i składajcie w miedzi, a później idźcie wzdłuż tam, gdzie kosi ciągnik i snopowiązka.

— Przy takim rodzaju chleba dla wszystkich będzie pod dostatkiem — mówi Władysław Kurek robotnik sezonowy z gromady Glowienka, pow. dębicki. — Niech się cieszą tam w miastach i w fabrykach i niech wiedzą, że my też potrafimy dobrze pracować i nie zmarnujemy ani ziarnka. — Ręką otarł pot z czoła i pochylił się znowu, by też, a pokotem żyto wiążąc, w snopki.

A obydwie żniwiarki wciąż i wciąż idą naprzód. Żyto pod ich

Od dobrej pracy Komitetu Gminnego Partii zależy poziom uświadomienia politycznego ogółu członków

Wybory Komitetu Gminnego partii w Żolyni w powiecie łanuckim przeprowadzone zostały 10 czerwca br. W wyniku wyborów sekretarzem został tow. Stanisław Wawro, a w skład Komitetu weszli tow. tow. Piotr Stybel (zast. sek.), Grzegorz Decowski, przewodniczący Prezydium GRN, Stanisław Pionka i Bronisława Sroka z Żolyni oraz pracownicy z zakładów włókienniczych w Rakszawie — Józef Paczocha, Józef Babiarsz, Władysław Frączek i Julia Walawender.

Nowo wybrany Komitet Gminny przystąpił do pracy.

Gmina Żolynia, jedna z największych w powiecie łanuckim, zamieszkała jest przez prawie 20 tysięcy mieszkańców, a wśród nich jest wielu chłopów, a nawet bezrolnych. Jedynie w Rakszawie jest duży zakład pracy. W czterech gromadach a to: Żolyni, Rakszawie, Brzozy i Smolarzynach, podstawowe organizacje partyjne są nieliczne (od 3 do 22 członków). Jedynie Podstawowa Organizacja Partyjna w zakładzie liczy ponad 100 członków. Dotychczasowa praca partyjna nie była prowadzona na należytych poziomach. Jako przykład służyć może fakt, iż szkolenie ideologiczne, mimo pewnych pozytywnych rezultatów osiągniętych zimą 1949-50 r., ostatnio nie zostało zorganizowane.

Podobnie zebrania partyjne organizacji podstawowych

odbywały się nieregularnie, a frekwencja obecnych nie przekraczała 60 proc. ogółu członków.

Na ten stan rzeczy wpływał ujawnienie przede wszystkim braku planowej pracy dotychczasowego Komitetu. Poprzedni sekretarz tow. Józef Paczocha pracował w Rakszawie, a jedynie w godzinach pozostałych przybywał do Żolyni — do Komitetu. Nie też dziwnego, że lokalny Komitet Gminny po większej części był zamknięty. Z drugiej strony niedostateczną zainteresowaniem członków partii sprawami organizacyjnymi spowodowało również wiele braków. Około 70 kandydatów do partii pozostaje na tym stażu od 2 i więcej lat. Niektórzy z nich nie udzielają się w pracy partyjnej. Np. Aniela Jaguszyń od stycznia br. nie płaci składek partyjnych. Antoni Woś ze Smolarzyn otrzymał w marcu br. nagany partyjną za zaniedbanie swych obowiązków członkowskich.

Komitet Gminny nie był również bez winy. Władysław Buszta z Brzozy Ślaskiej złożył deklarację o przyjęcie go na kandydata do partii. Podstawowa Organizacja Partyjna tej gromady na zebraniu w dniu 14 listopada ub. roku przyjęła go w szeregi partii. Wszystkie formalności związane z przyjęciem wypełniono. Tymczasem deklaracja utknęła w papierach Komitetu i przeleżała 8 miesięcy.

Niewłaściwy stosunek do sprawy przeszerogowania kandydatów na członków partii, jaki ujawnił się w pracy Komitetu w żadnym wypadku nie sprzyjał wzrostowi szeregow organizacji partyjnej.

Tow. Wawro, jako sekretarz Komitetu, ma do przezwyciężenia poważne trudności. Przede wszystkim dążyć powinien do podniesienia poziomu pracy partyjnej. Ta-

kim zasadniczym sposobem doprowadzenia do uaktywnienia działalności jest sporządzenie szczegółowego planu pracy i rozdzielnie konkretnych zadań każdemu z członków Komitetu. Obecnie Komitet Gminny prowadzi przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia. Chłopi gminy Żolynia podjęli zobowiązanie dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN.

Między innymi gromada Żolynia postanowiła przyspieszyć ukończenie budowy mostu na drodze prowadzącej do Grodziska Dolnego i wybudować drogę bitą na odcinku 1,5 km z Żolyni do Brzozy.

Żniwa w gromadach gminy Żolynia zostały zapoczątkowane wcześniej, gdyż ziemia jest lżejsza, piaszczysta. Organizacja partyjna sprawy pomocy chłopom w akcji żniwnej nie ujęła dostatecznie w swe ręce. Zboża w tym roku są położone, co uniemożliwia koszenie maszynami. Spółdzielcy Ośrodek Maszynowy posiada wprawdzie dwie żniwiarki, lecz mogą one być użyte dopiero przy koszeniu owsa. Również sprawy pomocy sąsiadkiej Komitet nie rozpracował należycie. Zagadnienie to wymaga specjalnie wiele uwagi, gdyż w tej gminie jest bardzo dużo karkolawych gospodarstw chłopskich bez sprzężaju, które wymagają pomocy.

Natomiast w wielu innych sprawach Komitet Gminny nie interweniował. Chłopi w gminie Żolynia nie posiadają łąk a siano zbierają z łąk leśnych o obszarze 30 ha, dzierzwiąc działki. W bieżącym roku łąki te przejął „Paged” i siano zebrali na swój użytek, a chłopcy zmuszeni byli jeździć po siano aż do powiatu lubaczowskiego. Komitet Gminny wspólnie z Prezydium GRN interweniował w tej sprawie u kompetentnych władz, w wyniku czego potraw z łąk leśnych chłopcy będą napowrót zierać.

Podobnie interweniowano w sprawie uregulowania zapłaty w wysokości 2.500 złotych chłopom za zwózkę drzewa z lasów w gromadzie Wydrze. Sprawa ta na razie utknęła w Nadleśnictwie Państwowym Dąbrówki.

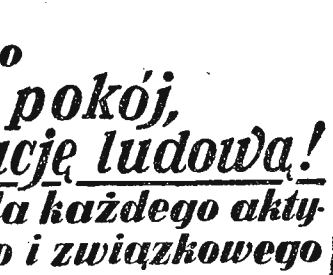
Komitet Gminny Partii w Żolyni powinien dążyć do ożywienia pracy podstawowych organizacji partyjnych a przede wszystkim do podniesienia frekwencji na zebraniach partyjnych i do uregulowania wszystkich zaległych spraw organizacyjnych. Od dobrej kolektywnej pracy całego Komitetu uzależniona jest dobra aktywna praca ogółu członków i wzrost uświadomienia politycznego nie tylko towarzyszy, ale i bezpartyjnych.

J. S.

Radziecka kronika kulturalna

W dniu 30 czerwca zakończył się rok szkolny w 890 wyższych uczelniach radzieckich. Ogółem do egzaminów wiosennych przystąpiło w tych uczelniach 1250. W szkołach wyższych stolicy ZSRR zdawało egzaminy 140 tysięcy młodzieży. Wyższe uczelnie ukończyło w br. około 200 tysięcy młodych specjalistów.

Na półkach księgarskich ZSRR ukazały się ostatnio następujące książki: nowa powieść pisarza białoruskiego — A. Stachowicza pt. „Szerokie horyzonty”, poświęcona socjalistycznej wsi radzieckiej powieść pisarza ukraińskiego Borysa Buriaka pt. „Taras Żurba”, poświęcona życiu klasy robotniczej w zachodnich obwodach Ukrainy, powieść W. Petlawanego pt. „Żołnierze pokoju”



ostrzami kładzie się na ściernisku. Znowu pochyla się robotnik, czy robotnica, zwinnymi rękami wiąże snopek — i tak nieprzerwanie cały dzień.

— Hej, tam! Pietrekl! — krzyknął Stefan Czudecki, prowadzący żniwiarkę zaprzężoną w dwie pary koni — popędź no konie, widzisz przecież, że Szczodrowicz ze swoimi już nas wyprzedził.

Żniwiarka Czudeckiego ruszyła szybko.

Żyć żyła na tym tarle dobiega końca, jeszcze odrobinkę i już.

— Ano — uzupełnia Czudecki — robotę mamy tak zorganizowaną, że wspólnym wysiłkiem, my przy żniwiarkach i ci, co wiążą lub składają, bez wzajemnego wyprzedzania postępują naprzód. Siłą kierującą nami jest świadomość, że to dla nas, dla chłopów i robotników, a nie dla obszarńnika zbieramy ten chleb.

— Skosić, zwieźć i wymłócić, aby jak najprędzej — dodaje ogniowy Jan Wnępowicz — oto nasz cel i bojowe zadanie podczas żniw.

A brygadziśta Michał Kogut podkreśla z dumą: — Nasz ludzie mają wielką chęć i zapal do pracy i wszyscy pracują wydajnie.

— I nikt nas nie musi nawet doglądać i napędzać do roboty — wtrąca się do rozmowy robotnica stała Zofia Kochman.

Na polach PGR Zawada przybywało coraz więcej snopków i mendi.

Ponad wesole okrzyki, śmiech i rozmowy robotników, parskanie koni i terkot żniwiarek unosił się warkot ciągnika. Od rana pracował on bez przerwy, a snopowiązka wyrzucała na ściernisko tysiące snopków żyta, nawet w południe nie przerywano pracy. Gdy traktorzysta Piotr Stasiłk poszedł na obiad to zastąpił go pomocnik Józef Brzostowski.

— Z żyłem kończymy w tych dniach — opowiada tow. Rozborski. — Pracownicy umysłowi pomogą nam związać, po zakończeniu swoich godzin urzędowych w biurze. To będzie ich Czuj Lipcowy, a my dla uczczenia Święta Odrodzenia skrócimy termin wykonania prac żniwnych o 2 dni.

— co zrobicie w wypadku poważniejszego zepsucia się maszyn? — pytamy.

— Z tym nie mamy żadnych obaw. Części zapasowe w dużych ilościach są przygotowane — pada odpowiedź.

I tak było naprawdę. W sąsiednim PGR Przecław, popsulo się coś w żniwiarce. Po telefonicznym zawiadomieniu Zawady wyślano zaraz do Przecławia samochód z potrzebną osi.

— Po zakończeniu roboty u siebie — kończy Rozborski — ludzie i sprzężaj pomagają spółdzielniom produkcyjnym w Lubziniu, Nagawczyźnie i Zawadzie.

Upał stał. Wiatr powiewał coraz częściej. Widocznie gdzieś w okolicach Zawady w odległości kilkunastu, a może kilkadziesiąt kilometrów spadł deszcz.

Robotnicy rolni w PGR Zawada nie zmniejszali tempa pracy, Partia i rząd wzywali do należytego przeprowadzenia żniw, a oni czuli się przecież świadomymi i pełnoprawnymi obywatelami Polski Ludowej, współgospodarzami gospodarstwa, w którym pracowali. Swoją rzetelną i znojną pracę chcą oddać dla Polski, dla pokoju, dla planu 6-letniego i dla siebie.

Józef Nowakowski

Na cześć Manifestu PKWN

W numerze „Nowin Rzeszowskich” z dnia 13 lipca 1951 r. (wyd. A) z powodu niedopatrzenia technicznego opuszczono niekiedy wiersze — artykuły pi „Pracownicy elektrowni województwa rzeszowskiego wzmożoną pracą czczą dzień 22 lipca” — niniejszym uzupełniamy:

Zawodowa Straż Pożarna pracuje 150 godzin przy uporządkowaniu zakładu elektrowni Męcin.

Poszczególni pracownicy Zakładów Energetycznych Okręgu Wschodniego ZSE — Rzeszów, podjęli zobowiązania indywidualnie. Ob. Józef Faber z elektrowni Męcin postanowił do dnia 21 bm. przeskoczyć nowe siły — kasjerkę i likwidatorkę. Referentka personalna Zakładu Sieci Elektrycznych w Rzeszowie, ob. Kornelia Budek zaciągnęła Wale Pokoju, zobowiązując się przynieść mowa interesantów o 1 dnia 7 — 22 bm. po 2 godziny dziennie do oddziału, oraz nauczyć goić piśnic na maszynie. Ob. Jakub Biut pracował dodatkowo 10 godzin przy pracach w magazynach ZSE — Rzeszów.

Zobowiązaniami tymi pracownicy Zakładów Energetycznych Okręgu Wschodniego w Rzeszowie, dają rzetelny wkład w dążenie do uratowania pokoju i przyspieszenie realizacji drugiego roku planu 6-letniego.

Szybko rozwija się sieć spółdzielni pracy i punktów usługowych

W I półroczu br. nastąpił dalszy powolny rozwój placówek uspołecznionej drobnej wytwórczości. Liczba spółdzielni podległych Związkiowi Spółdzielni Pracy wzrosła w tym okresie o przeszło 350 i wynosi obecnie ponad 2.500. Jeszcze szybszy wzrost nastąpił w spółdzielczości usługowej. Podczas gdy na koniec 1950 r. było 2.745 punktów usługowych, to obecnie jest ich już 3.870, w tym ok. 100 u ruchliwych ostatnio na terenie wiejskim.

Najwięcej spółdzielni powstało na terenach województw rzeszowskiego, krakowskiego lubelskiego i białostockiego.

Wzrost liczby spółdzielni, dalsze zwiększenie ich zdolności w walce o zwiększenie masy towarowej sprawiły, że plan I półrocza br. w 17 gałęziach produkcji został wykonany w 107 proc., co stanowi 75 proc. całej zesłańczej produkcji.

Spółdzielczość pracy w toku swej dalszej działalności dążyć będzie do usunięcia występujących jeszcze braków i niedociągnięć pod względem jakości i asortymentu produkcji.

Poszczególne spółdzielnie i związki branżowe zwrócą baczniejszą uwagę na wykonywanie nie tylko globalnych planów wartościowych, ale przede wszystkim planów asortymentowych. Pozwoli to na rozszerzenie wachlarza towarów i uniknięcie okresowych braków artykułów. Współdziałanie z aparatem handlowym w kierunku wzmocnienia kontroli produkcji przyczyni się do poprawy jakości artykułów wytwarzanych przez spółdzielnię pracy.

O życiu młodzieży w krajach kapitalistycznych i kolonialnych informuje miesięcznik „MŁODZIEŻ ŚWIATA” organ ŚFMD

Państwowa Inspekcja Handlowa usprawnia zaopatrzenie rynku w pieczywo

Poważne braki i niedociągnięcia na odcinku zaopatrzenia ludności woj. rzeszowskiego w pieczywo postawiły przed Państwową Inspekcją Handlową w Rzeszowie konieczność badania przyczyn tych niedociągnięć, wysuwnia wniosków, które prowadzą do ich usunięcia.

Często źródłem niedomagań jest nieudolność, niedbałość, lub zła wola ludzi, odpowiedzialnych za zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby.

Celem usprawnienia zaopatrzenia w pieczywo Państwowa Inspekcja Handlowa podjęła akcję kontrolną, trwającą od 13 do 26 czerwca br. Akcją poprzedziła naradę roboczą oddziału operatywnego PIH z udziałem zainteresowanych czynników społecznych.

Na naradzie uzgodniono plan działania trójek kontrolnych oraz zapoznano inspektorów z odnośnymi instrukcjami i zarządzeniami. Następnie inspektorzy udali się w teren, celem przeprowadzenia akcji kontrolnej.

Wstępne poznanie zaopatrzenia rynku w pieczywo wykazało, że teren miejski był na ogół dostatecznie zaopatrzony w pieczywo, z wyjątkiem powiatu mieleckiego. Stwierdzono, również, że w całym województwie rzeszowskim nie wprowadzono do wypieku sprzedaży pełnego asortymentu pieczywa, a zwłaszcza chleba tzw. należnikowego i wiejskiego oraz pieczywa wyborowego i półcukierniczego w myśl obowiązującego zarządzenia MHW.

Nie świadczy to jednak, że na terenie województwa zaopatrzenie rynku w pieczywo było należyte i nie wymagało usprawnienia. Kontrola przeprowadzona przez inspektorów PIH przy współdziałaniu związków zawodowych, powiatowych rad narodowych, społecznych komisji kontroli cen i Prokuratury, w punktach dystrybucyjnych przetworów zbożowych, piekarniach (uspołecznionych i prywatnych) oraz w punktach detalicznej sprzedaży pieczywa — wykazała szereg niedociągnięć i braków.

Oto ważniejsze z nich: powiatowe zarządy gminnych spółdzielni nienależyte analizują rynek wiejski, nie uwzględniają bieżących potrzeb w roztłocznictwie mąki, nie prowadzą kartotek i ksiąg na bieżąco, co utrudnia orientację w stanie magazynów. Przykładem tego jest np. PZGS Rzeszów, gdzie mąkę otrzymaną w lutym br. zaksięgowano w maju. PZGS-y i gminne spółdzielnie obojętnie podchodzą do spraw przydziału mąki, nie interweniuje w odpowiednim czasie o dodatkowe przydziały.

Referaty handlu przy prezydiach pow. rad narodowych nie interesują się dostatecznie zagadnieniem roztłocznictwa mąki i rezerwami mącznymi, co powoduje wysyłanie interwencji o przyspieszenie dostaw, i dodatkowe przydziały dopiero w ostatniej chwili. Np. Referat Handlu przy Prezydium PRN w Kolbuszowej interweniował o dodatkowy przydział mąki wtedy, gdy rezerwy mączne w PZGS wyczerpane były w 90 proc. Podobny wypadek stwierdzono na terenie powiatu tarnobrzeskiego.

Piekarnie PZGS nie posiadają uzgodnionych planów wypieku pieczywa, co wybitnie odbijało się na obniżeniu produkcji. PSS na terenie powiatu gorlickiego zamknęła bez zezwolenia właściwych władz piekarnię, co wpłynęło ujemnie na zaopatrzenie ludności.

Niektóre punkty sprzedaży detalicznej pieczywa są zaopatrywane z opóźnieniem, z powodu niedostatecznego transportu, jak też i późnego otwierania sklepu, tj. między godziną 8 a 9.

Stwierdzono również, że nie wszystkie sklepy prowadzące sprzedaż pieczywa przedkładają w zarządach PSS i MHD zapotrzebowania na pieczywo.

Transportowanie pieczywa z piekarni do punktów sprzedaży przeważnie jest niewłaściwe i sprzeczne z zarządzeniami sanitarnymi. Ma to miejsce przede wszystkim na terenie wiejskim. Stan sanitarny piekarni, szczególnie prywatnych, nie odpowiada obowiązującym przepisom.

W związku z rozpoczęciem akcji na terenie Rzeszowa i powiatu została przeprowadzona odprawa w Prezydium PRN z udziałem wszystkich kierowników piekarni i kierowników zaopatrzenia gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z terenu powiatu rzeszowskiego. W Prezydium MRN odbyła się odprawa z kierownikami piekarni sektora spółdzielczego i prywatnego miasta Rzeszowa. Zebranych zapoznano z zarządzeniami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w sprawie usprawnienia zaopatrzenia ludności w pieczywo.

Następnie w ORZZ przeprowadzono kurs — konferencję z aktywnym związkowym celem zapoznania go z zarządzeniami o zaopatrzeniu ludności w różne asortymenty pieczywa oraz sposobie przeprowadzania inspekcji.

Ponadto organizowano indywidualne konferencje i omówiono problem zaopatrzenia z odpowiednimi dystrybutorami jak Centralą Spożywczą, PZGS i RSS.

Akcją przeprowadzoną na terenie Rzeszowa objęto 4 piekarnie ZSS, 16 punktów detalicznej sprzedaży pieczywa oraz 16 piekarni prywatnych. W powiecie skontrolowano piekarnie gminnych spółdzielni „SCH” i punkty sprzedaży detalicznej w Tyczynie, Strzyżowie, Czudcu, Boguchwale, Głowowie, Białowej, Lutczy i punkty sprzedaży detalicznej w Jaworniku, Futomie, Lubeni.

Ponadto przeprowadzono kontrolę dystrybucji mącznej PSS i PZGS w Rzeszowie i w 7 punktach gminnych spółdzielni w powiecie.

Kontrola wykryła całkowity brak chleba należnikowego i wiejskiego oraz częściowo żylnego 60 proc., jak również mąki żytniej 60-procentowej, z wyjątkiem miasta Rzeszowa, gdzie do wypieku tego pieczywa zastosowano jednak niewystarczającą ilość mąki.

Na podstawie kontroli przeprowadzonej w gminnych spółdzielniach pow. rzeszowskiego stwierdzono brak mąki 60 proc., spowodowany niedostarczeniem jej przez PZGS.

W związku z tym dokonano kontroli kartotek i magazynów mącznych PZGS, gdzie stwierdzono, że mąka żytnia znajdowała się w magazynie od 1 maja br. w ilości 69 ton, jednak z powodu niedbalstwa kierownictwa zaopatrzenia nie została rozprawdzona w teren. Sprawę oddano do Prokuratury.

Po przeprowadzeniu mąki w teren przeprowadzono kontrolę i stwierdzono, że ani mąki ani chleba nie brakuje.

Dalsza kontrola piekarni rzeszowskich wykazała wypiek chleba należnikowego z mąki żytniej 60 proc. z domieszką mąki pszennej pośledniej wbrew zarządzeniu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Fakt ten zanotowano w piekarniach Rzeszowskiej Spółdzielni Społycznej w dniach od 15 do 18 czerwca br.

PIH czuwać nieustannie i będzie czuwać nad tym, by niedociągnięcia w dystrybucji mąki oraz w zaopatrzeniu w pieczywo nie powtórzyły się.

St. D.

Nowy radziecki aparat do badania dna morskiego

W Instytucie Oceanologii Akademii Nauk ZSRR skonstruowano aparat, służący do badania dna morskiego na dużych głębokościach. Przy pomocy nowego aparatu można zbadać strukturę dna morskiego na głębokość 27 m. Aparaty tego rodzaju stosowane przez licznych zagranicznych badają dno morskie jedynie do głębokości 20 m. (t)

Uczymy się jeździć i... chodzić

Bardzo często można być świadkiem zdarzających się na terenie Rzeszowa, wielu drobnych, a często nawet poważniejszych wypadków.

Celem usunięcia ich i zapobieżenia im na przyszłość, zamieściliśmy ostatnio na łamach naszej pisma notatkę wzywającą kompetentne czynniki do podjęcia pewnych zapobiegawczych kroków, celem położenia kresu nieszczęśliwym wypadkom, mającym często miejsce na skrzyżowaniach głównych ulic, zwłaszcza w dni targowe, kiedy ruch uliczny znacznie przybiera na sile.

Wypadki te powstają często, z winy przechodniów, nie umiających niejednokrotnie prawidłowo przejść na przeciwną stronę ulicy.

Nie bez winy pozostają także kierowcy pojazdów mechanicznych, którzy często nie mając przy sobie regulującego ruchem, a nie prowadzącego wesołą rozmowę z miłą znajomą siedzącą w tyle.

A ob. Walenty Różański, rozwodzący węgiel w Rzeszowie, też niech nie zapomina, że choćby nawet z węglem się jechało, to także trzeba uważać na skrzyżowaniu ulic.

Nauka prawidłowego przechodzenia i przestrzegania przepisów o ruchu, będzie trwała jeszcze ok. 5 tygodni. Niewątpliwie nasi milicjanci wiele jeszcze będą musieli włożyć pracy i wysiłku, by w Rzeszowie, był pod tym względem porządek — ale napewno uzyskają dobre wyniki. A jeżeli po tym terminie jeszcze znajdzie się ten czy ów „mal kontent drogowy” nie stosujący się do przepisów — napewno otrzyma mandat karny.

Przel.

LIPIEC

16

Poniedziałek

RZESZÓW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Na odsiecz Carycyna (godz. 18 i 20)
RZESZÓW — Zachęta: Historia Jaskółki (godz. 17,30 i 19,30)



UCHWAŁY RZĄDU MUSZĄ BYĆ ŚCIŚLE PRZESTRZEGANE

Nasza notatka z dnia 3. 7 br. „Skończyć z biurokratyzmem i nadwyżkami przy sprzedaży węgla” — nie pozostała bez echa. Centrala Zbytu Węgla w Rzeszowie nadesłała plik protokołów wyjaśniających „węglową historię” CZW w Jarosławiu.

Jak wynika z wyjaśnienia, to przede wszystkim ob. Pinda nie jest kierowniczką CZW, lecz przyszła również po węgiel jak i inni i z własnej inicjatywy ustawiła ludzi w kolejce.

Zniszczenie ogrodzenia dokonał tłum klientów. Przeszło 200 osób zgromadziło się pod składem oczekując sprzedaży węgla.

„Wizja lokalna” dokonana przez komisję CZW zaliczyła wprawdzie zniszczone ogrodzenie do „kategorii uszkodzeń awaryjnych” — niemniej jednak ten sposób sprzedaży węgla, jaki miał miejsce w Jarosławiu nie może się więcej powtórzyć.

Sprawa sprzedaży węgla została rozwiązana uchwałą Prezydium Rządu z miesiąca czerwca br., dzięki której zagwarantowany jest właściwy i racjonalny rozdział, wykluczający wszelkie możliwości nadużyć. Trzeba tylko, by czynniki powołane do rozdziału węgla ściśle przestrzegały tej uchwały i nie wprowadzały do niej żadnych „poprawek”, wysoce szkodzących ludziom pracy. (2106, 1547)

DLACZEGO?

„skrzynka załżeń Prezydium GRN w Pruchniku, zamiast spełniać swe właściwe zadanie służy jako kosz na odpadki?”

Należy spowodować oczyszczenie skrzynki ze śmieci i

zmienić błędny napis, gdyż wyraz skrzynka pisze się przez RZ a nie przez „sz”. (1935)

...w kiosku PKP „Ruch” (na dworcu) często brakuje „Nowin”, jak i znaczków pocztowych, natomiast koperty która wszędzie można nabyć po 3 grosze w kiosku kosztują 5 groszy?

Rozdzielnia PPK „Ruch” winna dostarczać większej ilości gazet i dbać o należyte zaopatrzenie kiosku w znaczki oraz przestrzegać obowiązujących cenników. (1941)

...robotnicy zatrudnieni przy budowie mostu Grudna — Przedmieście — Biecz (pow. gorlicki) nie otrzymują całkowitego wynagrodzenia za przeprowadzone dniówki akordowe? Np. ob. Kazimierz Kusiba i ob. Edward Wojtun nie otrzymali zapłaty za dwie dniówki, podobnie zresztą jak szereg innych robotników, chociaż przy wypłacie wynagrodzenie rzekomo miało obejmować wszystkie przepracowane dni. Majster budowy ob. Merkon, który obiecuje dniówki to wyrownąć winien natychmiast wypłacić zaległe wynagrodzenie. (1941)

...żona ob. Sroki, zawiadująca Oddziałem Kopalnictwa Naftowego w Iwonie jeździ na spacerach służbowymi końmi i powozem wraz ze swymi znajomymi. Co na to dyrekcja Kopalnictwa Naftowego w Krośnie? (2022)

...kelnerka gospody PSS w Tarnobrzegu konsumentowi, który znalazł w podanym mu jedzeniu stonogę oświadczyła najspokojniej: „To jest przecież normalne zjawisko taki robaczek w kapuście?”

Kierownictwo stanowczo musi zlikwidować podobne „przybyłki” w jedzeniu. (1964)

Prenum. skład. 2.25 zł, poczł. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półroc. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-18763

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00
dział gospodarczy i dz. kulturalny — 16-03, dział partyjny i dz. rolny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 15-54, dział depeszoowy, red. nocna — 10-17, (18-36).
Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch” — 18-80 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemysku, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229 Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12200

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Sportowcy na cześć Manifestu PKWN

Rzeszowska Parowozownia zorganizowała koło oraz sportową brygadę produkcyjną

Pracownicy rzeszowskiej parowozowni znani w całej Polsce ze swych osiągnięć produkcyjnych i racjonalizatorskich nie mieli na zakładzie pracy koła sportowego, które pozwoliło by im po ciężko przepracowanej dnie skorzystać z dobrodziejstw kultury fizycznej. Dopiero dzięki żywotności nowo wybranej Rady Miejscowej, na czele której stoi tow. Wrona dnia 12 bm. zorganizowano koło sportowe. Oprócz załogi na zebranie organizacyjne przybył sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Rogalski, członkowie Rady Miejscowej i pracownicy administracji.

Tow. Frodyma sekretarz Rady Okręgowej Zrzeszenia „Kolejarz” zapoznał zebranych z doniosłą rolą koła sportowego na zakładzie pracy. Podkreślił korzyści jakie daje wychowanie fizyczne całemu narodowi. Wskazał na osiągnięcia sportu w Związku Radzieckim, które przyczyniają się do stałego wzrostu produkcji.

Kultura fizyczna — podkreślał mówca — ma do spełnienia olbrzymią rolę w szybszym zrealizowaniu planu 6-letniego, co równa się wygraniu wielkiej bitwy, jaką prowadzi klasa pracująca w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Powołanie Rady Okręgowej Zrzeszenia Sport. Kolejarz

Istniejące na terenie woj. rzeszowskiego kluby sportowe przynależne do pionu „Kolejarza” podległe były dotychczas Okr. Radzie Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz” w Krakowie. Rzecz jasna, że stan ten powodował liczne niedociągnięcia tak ze strony klubów woj. rzeszowskiego jak i ze strony samej Rady.

W myśl polecenia Wydziału WF CRZZ w dniu 9 lipca br. powołano na terenie Rzeszowa Okręgową Radę ZS „Kolejarz”. Sekretariat Rady mieści się w Rzeszowie przy ul. Sobieskiego nr 12, telefon 18-78 (kol. tel. 142).

Celem uczczenia rocznicy Manifestu PKWN jak i utworzenia koła sportowego tow. Br. Janas z kol. Pańka, Dziedziem i Jurkiewiczem utworzyli sportową brygadę produkcyjną, zobowiązując się do końca tego roku wykonywać 160 proc. normy przy elementach parowozowych wzywając do podobnych zobowiązań członków innych kół sportowych ZS „Kolejarz” i bratniej organizacji ZKS „Stal” w Rzeszowie.

Nadmienić należy, że jest to pierwsza brygada sportowa na terenie Okręgowej Rady ZS „Kolejarz”.

Wymienieni brygadziści są czynnymi członkami ZMP. Zobowiązanie ich zostało entuzjastycznie przyjęte przez całą załogę. Nadmienić należy, że członkowie nowo założonego koła zobowiązali się wspólnie

z pracownikami Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Rzeszowie oddać do użytku sportowców w dniu 22 lipca basen pływacki znajdujący się obok parowozowni.

Członkowie nowo utworzonego koła sportowego zobowiązali się również zdobyć odznaki SPO. „Nie może braknąć ani jednego członka naszego koła, który przy końcu bieżącego roku nie mógłby się pochwalić zdobytą odznaką SPO — powiedział tow. Pokrzywka znany racjonalizator i działacz miejscowego klubu.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której potępił renegeata Skoneckiego oraz postępowanie reakcji francuskiej, zmierzającej do odebrania mandatu poselskiego najlepszemu synowi Francji — Maurice'emu Thorezowi.

Postępujemy szerokim frontem

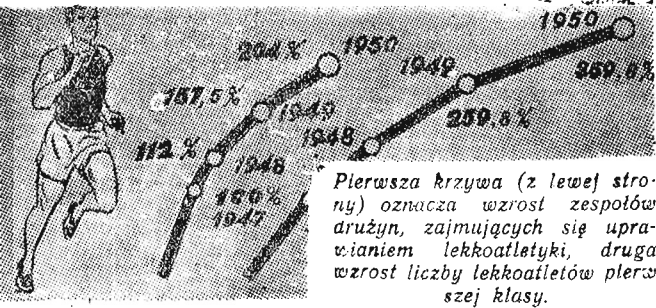
Wspaniałe rozwój lekkoatletyki w ZSRR

Wspomnieć jeszcze raz, przeanalizować osiągnięte rezultaty, przeszłego okresu, ściśle określić konkretne zadania na przyszłość i dążyć do ich urzeczywistnienia — oto metody działania radzieckich sportowców.

Latem w pełni, nastąpiła pora u pałów, przed lekkoatletyką rozciągają się piękne widnokręgi nowych i wspaniałych rekordów. Oto dlaczego z uwagą śledzimy wspaniałe zwycięstwa lekkoatletów radzieckich. Zawodnicy Związku Radzieckiego pragną nowymi zdobytymi rekordami dopro-

wadzić do jeszcze większego rozwoju lekkoatletyki.

Rok 1951 wchodzi do historii lekkoatletyki radzieckiej — jako nowy decydujący etap walki o realizację uchwały KC WKP (b) o masowym rozwoju wychowania fizycznego, o podniesieniu w Kraju Rad poziomu wychowania fi-



Pierwsza krzywa (z lewej strony) oznacza wzrost zespołów drużyn, zajmujących się uprawianiem lekkoatletyki, druga wzrost liczb lekkoatletów pierwszej klasy.

Nikłe zwycięstwo wojskowych

OWKS Kraków — Budowlani Przemysł 2:1 (2:0)

KRAKÓW (tel. wł.) W niedzielę rozegrano w Krakowie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo drugiej Ligi między OWKS (Kraków) — Budowlani (Przemysł), które zakończyło się nikłym zwycięstwem wojskowych 2:1 (2:0).

Ocena drużyn. Zespół Budowlanych, któremu grozi widmo spadku zagrał bardzo ambitnie. Bramkarz Mańkowski bronił pewnie, jednak drugą bramkę naszym zdaniem mógł obronić.

Po kontuzji zastąpił go rezerwowy, który dobrze wywiązał się ze swoich obowiązków. Linie defensywne grały dość ostro. Musimy zaznaczyć, że defensywa miała przed sobą dobrą piątkę napastników wojskowych. W ataku wyróżnili się Gąwlikowski i Wawrzusiak. Drużynę OWKS-u widzieli-

my już w lepszej formie.

Przebieg gry:

Inicjatywę w tym spotkaniu przejęli od pierwszego gwizdka wojskowi. Jednak Budowlani nie pozostając dłużni także zagroźli bramce Hajduka.

Do przerwy napastnicy wojskowi zdobyli dwie bramki, w tym

jedną ze spalonego. Po przerwie Gawlikowski po pięknym przeboju poprawia wynik na 2:1. Przy końcu spotkania sędzia dyktował rzut karny przeciw Budowlanym, jednak bramkarz z Przemysła obronił go w pięknym stylu. Do końca zawodów wynik nie uległ zmianie.

Sędziował niepewnie ob. Płaszczyski z Łodzi. (jap)

Wojewódzka klasa szczypiorniaka

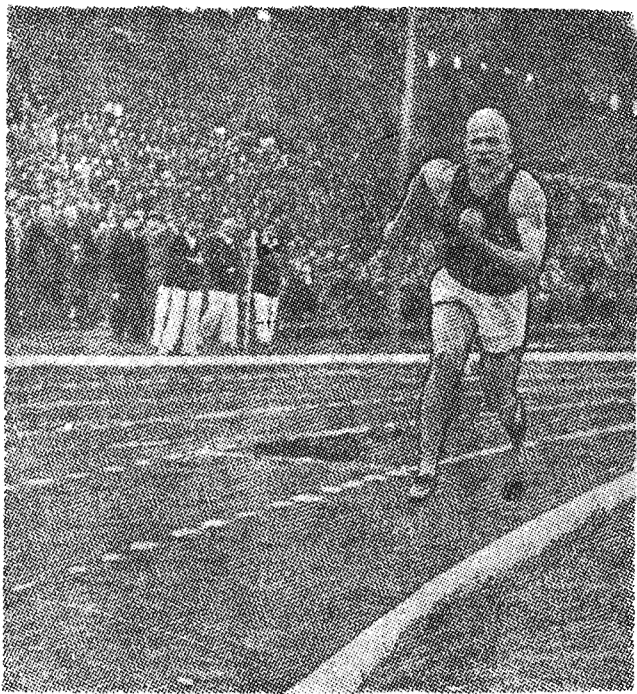
W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w szczypiorniaku odbyły się następujące spotkania:

W RZESZOWIE Budowlani (Rzeszów) przegrali z Budowlanymi (Przemysł) 5:11.

W PRZEWORSKU Unia (Przeworsk) wygrała z Ogniwem (Rzeszów) 8:0. W MIELCU

Stal (Mielec) wygrała z Kolejarzem (Przemysł) 5:0. Drużyna Kolejarza z Przemysła nie przybyła do Mielca na zawody.

Tabela mistrzostw		
1. Unia Przeworsk	3	6 32:7
2. Budowlani Przem.	3	5 26:11
3. Ogniw Rzeszów	3	4 16:15
4. Stal Mielec	3	3 17:14
5. Kolejarz Przem.	3	0 1:20
6. Budowlani Rzesz.	3	0 9:32



W 1949 r. gościła w Polsce ekipa lekkoatletów radzieckich, którzy wykazali wspaniałą formę oraz technikę. Na zdjęciu Blancy w biegu na 400 mtr.

Wszędzie odczuwamy przyjaźń narodu radzieckiego

Lekkoatleci polscy, przebywający w stolicy ZSRR, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP w Moskwie podzielili się wrażeniami z pierwszych dni pobytu w Związku Radzieckim.

ŁOMOWSKI (Gwardia) oświadczył: „Byłem w Moskwie w roku 1945. W ciągu ostatnich 6 lat Moskwa stała się jeszcze piękniejsza i bardziej majestatyczna. Ujrzałem nowe, wspaniałe wieżowce i wielopiętrowe domy mieszkalne”.

„Jestem po raz pierwszy w Moskwie — oświadczyła KUZNICKA — instruktorka WF w klubie Budowlani Chorzów. Kilkakrotnie byłem za granicą. Moskwa prześcignęła wszystko co dotychczas widziałam. Niezłata wrażenie zrobiły na mnie mauzoleum Lenina oraz muzeum Lenina.

Od chwili wstąpienia na ziemię radziecką, wszędzie odczuwamy przyjaźń narodu radzieckiego. Sportowcy radzieccy i trenerzy udzielają nam wskazówek fachowych. Dołożymy wszelkich starań, by jak najwięcej nauczyć się od nich”.

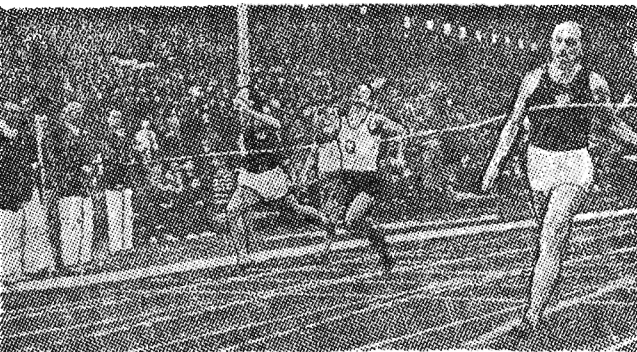
DOBRZAŃSKA (Kolejarz Warszawa) oświadczyła: „Kolosalne wrażenie zrobiło na mnie serdeczne powitanie, na granicy w Brześciu. Ta sama ciągle serdeczna gościnność towarzyszy nam”.

Mistrz Polski na 200 m — STAWCZYK powiedział: „Nigdzie za granicą sportowcy polscy nie spotkali się z tak serdecznym przyjęciem jak w Związku Radzieckim”.

Komentując zawody piłki nożnej między czołowymi drużynami radzieckimi: Dynamo (Moskwa) i Dynamo (Tbilisi) Stawczyk wyraził ogromny podziw dla wysokiego poziomu technicznego, niezmiernie szybkiego tempa gry zespołowej piłkarzy ZSRR.

Trener SZELEST, instruktor Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie wskazał na wielkie osiągnięcia, jakie uzyskali sportowcy radzieccy w dziedzinie pedagogiki wychowania fizycznego. Trenerzy radzieccy bogatą swoją pracą, wiedzę teoretyczną przekazują nie tylko radzieckim sportowcom, lecz również dzielą się chętnie z zaprzyjaźnionymi krajami. Trener Szelest podkreślił iż trenerów radzieckich cechuje skromność, koleżeńskość, stała praca nad podniesieniem swoich kwalifikacji, a metoda treningu stoi na wysokim poziomie.

Posłaramy się — oświadczył trener Szelest — zdobyte doświadczenia, takimi dzielą się z nami trenerzy radzieccy przekazując kolegom trenerom i zawodnikom Polski Ludowej.



Finał biegu na 100 mtr. na stadionie WP w Warszawie (r. 1949) wygranego przez Karakułowa.

KLASA PAŃSTWOWA

Ogniw Kraków — Ogniw	Gwardia Kr	15	20:10	24:11
Bytom 1:1 (0:0)	Ogniw Kr	15	20:10	27:18
Włóknierz Łódź — Kolejarz	CWKS	15	20:10	27:21
W-wa 0:1 (0:1)	Górnik Radl.	15	19:11	26:18
Włóknierz Kraków — Gwardia	Budowlani Ch.	15	18:12	25:14
dla Szczecin 1:1 (0:0)	Kol. W-wa	15	18:12	26:19
CWKS — Gwardia Kraków	Kol. Poznań	15	15:15	23:28
1:4 (1:2)	Unia Chorzów	15	14:16	31:27
Budowlani Chorzów — Górnik	Wł. Łódź	15	11:19	16:20
Radlin 0:1 (0:0)	Włóknierz Kr.	15	11:19	23:30
Kolejarz Poznań — Unia Chorzów	Ogn. Bytom	15	10:20	14:20
4:5 (1:1)	Gw. Szczecin	15	4:28	10:46

„Sowiecki Sport” o osiągnięciach lekkoatletów polskich

Z okazji przybycia do Moskwy lekkoatletów polskich czasopismo „Sowiecki Sport” zamieścił artykuł, w którym podkreśla szybki rozwój i masowość sportu w Polsce Ludowej. „Sowiecki Sport” publikuje wyniki najwybitniejszych lekkoatletów polskich. Przybyli do Związku Radzieckiego — lekkoatleci polscy — pisze „Sowiecki Sport” — to młodzież w wieku od 16 — 25 lat, większość z nich niedawno ukończyła egzaminy na swoich uczelniach.

W trójmeczach lekkoatletycznym biorą udział najwybitniejsi lekkoatleci, wśród których znajdują się: ANDREJEWA, SMIRNICKA, DUMBADZE, oraz mistrzowie Europy LITUJEW, SZCZERBAKOW.

Tegoroczne spotkanie lekkoatletów ZSRR, Polski i Rumunii budzi ogromne zainteresowanie i przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między sportowcami tych krajów.



Fokina i Gościńskówna w biegu na 80 m. p. pl.

ycznego oraz wyników kunsztu przez radzieckich sportowców.

Opierają się na tych przesłankach sportowcy Związku Radzieckiego, dążyć będą w tym sezonie do ustanowienia nowych rekordów światowych, do pierwszeństwa we wszystkich dziedzinach sportu.

W ciągu 1950 roku wychowanie fizyczne w ZSRR stało się powszechnym wyciepkiem po pracy. Ale nie tylko wyciepkiem. Sportowcy doszli do znacznych sukcesów w wielu dziedzinach wychowania fizycznego.

Na wszechzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych startowało ponad pół miliona zawodników, to jest dwa razy więcej niż w roku 1947. Poszczególne sekcje lekkoatletyczne stały się prawdziwą szkołą sportowców.

Na powyższych zawodach ustanowiono około 100 nowych rekordów.

Międzynarodowe zawody o pierwszeństwo w Europie, zostały wygrane przez lekkoatletów radzieckich.

Wspaniałe osiągnięcia sportowców radzieckich, były możliwe tylko dlatego, że każda związkowa republika ma swój plan należytego przygotowania lekkoatletów we wszystkich konkurencjach.

W bieżącym roku lekkoatleci mają w planie przygotować we wszystkich konkurencjach 289 mistrzów oraz 1441 zawodników pierwszej kategorii. Z tej liczby sportowe organizacje mają przygotować 104 mistrzów oraz 640 zawodników pierwszego stopnia. Dynamo 88 i 354, Spartak 30 i 170.

Olbrzymie znaczenie dla dalszego podniesienia poziomu i techniki lekkoatletów będą miały II korespondencyjne zawody. Z zawodów tych wyjdzie napewno dużo młodych talentów. Już teraz przystąpiono do rozpowszechniania korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Okregowe mistrzostwa lekkoatletyczne zreszeń sportowych w woj. rzeszowskim Nowe drogi rozwoju rumuńskiej lekkoatletyki

ZS „Spójnia” — Jarosław

Zgodnie z jednolitym kalendarzem sportowym odbywają się obecnie na terenie woj. rzeszowskiego — eliminacyjne zawody lekkoatletyczne.

W dniu 15 lipca zorganizowane zostały w Jarosławiu mistrzostwa lekkoatletyczne ZS „Spójnia” okręgu rzeszowskiego. W zawodach wzięło udział 60 zawodników z Krosna, Leska, Łańcuta, Rzeszowa, i Jarosławia oraz Sokółowa. Największą ilość lekkoatletów wystawił Jarosław.

Wyniki Kobiety: 60 mtr.

1. Kulikowska (Jarosław) 9 sek.
- 2) Wnęk (Krosno) 10,3 sek. 100 mtr.
1. Kulikowska 15 sek.
2. Wnęk 17 sek.

1. Słotwińska (Lesko) 1,37,0 sek.
2. Jamrugiewicz (Krosno) 1,44,0 sek.
3. Wnęk 1,49 sek.

skok w dal

1. Gilicińska (Jarosław) 115 cm.
1. Walewska (Jarosław) 4,08 m.
2. Słotwińska 3,87 m.
3. Michańcio (Jarosław) 3,86 m.

1. Gilicińska (Jarosław) 7,09 m.
2. Michańcio 7,02 m.
3. Kowal (Jarosław) 6,74 m.

dysk

1. Michańcio 22,50 m.
3. Kowal 20,30 m.

MEZCZYŹNI

- 100 mtr. (juniorzy)
1. Bieniasz (Łańcut) 12,4 sek.
2. Heinar (Krosno) 12,5 sek.
3. Cichy (Jarosław) 12,5 sek.

- 100 mtr. (seniorzy)
1. Kadłubkiewicz (Jarosław) 11,6 sek.
2. Pan (Jarosław) 11,9 sek.
3. Skręt (Łańcut) 12,5 sek.

- 200 mtr.
1. Szura (Jarosław) 25,1 m.
2. Kadłubkiewicz 25,3 m.
- 400 mtr. (juniorzy)
1. Brozowski (Krosno) 1,09,0 m.
2. Tobiasz (Krosno) 1,03,0 m.

ZS „Gwardia” — Rzeszów

Na stadionie ZS „Gwardia” w Rzeszowie odbyły się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”. W eliminacjach wzięły udział zespoły Gwardii z Przemyśla, Krosna, Brzozowa, Przeworska, Niska, Gorlic i Rzeszowa. Najliczniej reprezentowany był zespół z Przemyśla, który wykazał dobre przygotowanie. Niezłe wypadło również drużyna Gwardii rzeszowskiej, która w ogólnej punktacji zajęła pierwsze miejsce.

Na wyróżnienie w zespole rzeszowskim zasługują Makowski, zdobywca pierwszych miejsc w trzech konkurencjach. Pozostałe zespoły wypadły słabiej.

Wyniki techniczne:

- 100 m
1. Stawny (Krosno) 12,3 sek.
2. Liske (Przem.) 12,4 sek.
3. Dzwonek (Rz.) 12,9 sek.

- 200 m
1. Łatopolski (Rz.) 25,8 sek.

1. Mielnicki (Jarosław) 1,02,0 m.
2. Dugiełło 1,03,0 m.

- 800 mtr. (juniorzy)
1. Ząbkiewicz (Lesko) 2,26,0 m.
2. Astowicz (Jarosław) 2,35,0 m.

- 800 mtr. (seniorzy)
1. Ulma (Jarosław) 2,12,0 min.
2. Jastrzębski (Krosno) 2,19,0 min.

- 1.500 mtr.
1. Ulma 4,26,0 min.
2. Brzozowski (Krosno) 5,02,3,000 mtr.

1. Staś (Krosno) 11,19,0 min.
2. Dugiełło 11,28,0 min.

- skok w dal (juniorzy)
1. Bronicki (Jarosław) 1,67 cm (nowy rekord okręgu w konkurencji juniorów)
2. Rap 149 cm

- skok w dal (seniorzy)
1. Bauer (Lesko) 164 cm
2. Jastrzębski 159 cm

- skok w dal juniorów
1. Zajac (Łańcut) 5,44 m
2. Bronicki 5,17 m

- skok w dal seniorów
1. Szary (Rzeszów) 5,79 m
2. Jastrzębski 5,27 m

- oszczep
1. Bauer 41,80 m
2. Osiniak (Sokołów) 36,40 m

- granat
1. Bauer 60,70 m
2. Szary (Rzeszów) 60,60 m

- kula (juniorzy)
1. Puchała (Jarosław) 11,15 m
2. Hejnar 10,68 m

- kula (seniorzy)
1. Dudziński 11,12 m
2. Bartoszek 10,84 m

- dysk (juniorzy)
1. Zajac (Łańcut) 30,40 m
2. Grzybowski 29 m

- dysk (seniorzy)
1. Bartoszek 29,05 m
2. Dudziński 25,12 m

- Punktacja ogólna
1. Jarosław 335 pkt.
2. Krosno 139 pkt.
3. Lesko 85 pkt.
4. Łańcut 54 pkt.
5. Rzeszów 20 pkt.
6. Sokółów 8 pkt.

- Mistrzostwa zostały zorganizowane przez ZKS Spójnia — Jarosław. Organizacja sprawna. Bester

- 3.000 m
1. Kozioł (Rz.) 10,26 min.
2. Kozarkiewicz (Rz.) 10,26,2 min.
3. Kiełar (Rz.) 4,53,3 min.

- Sztafeta 4 x 100
1. Rzeszów 48,7 sek.
2. Przemyśl 50,4 sek.
3. Rzeszów 52,8 sek.

- Sztafeta olimpijska
1. Rzeszów 3,52,4 min.
2. Krosno 3,53,8 min.
3. Przemyśl 4,01,8 min.

- Skok w dal
1. Makowski (Rz.) 6,11 m
2. Kwietniewski (Rz.) 5,55 m
3. Przybylski (Rz.) 5,42 m

- Skok wżwyż
1. Makowski (Rz.) 170 cm
2. Jurkowski (Prz.) 160 cm
3. Marciniak (Prz.) 149 cm

- Trójskok
1. Marciniak (Prz.) 11,64 m
2. Przybylski (Rz.) 10,97 m
3. Galdyński (Kros.) 10,31 m

- Tyczka
1. Marciniak (Prz.) 2,68 m

- Oszczep
1. Fijolek (Rz.) 39,30 m
2. Śniegocki (Prz.) 33,00 m
3. Buzala (Prz.) 29,48 m

- Granat
1. Picyk (Rz.) 49,17 m
2. Kwietniewski (Rz.) 48,86 m
3. Starawicz (Prz.) 48,50 m

- Dysk
1. Makowski (Rz.) 31,23 m
2. Musielak (Prz.) 26,94 m
3. Król (Przem.) 21,15 m

- Kula
1. Komar (Rz.) 10,35 m
2. Musielak (Przem.) 9,52 m
3. Król (Przem.) 8,95 m

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Rzeszów — 103 punktów przed Przemyślem — 63 pkt oraz Krosnem 15 pkt.

Najlepsi zawodnicy Gwardii w woj. rzeszowskiej wyjadą na centralne mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Gwardii, które odbędzie się z końcem lipca w Bydgoszczy.

Fijolek Zenon.

ZS „Włókniarz” — Krosno

W ubiegłą niedzielę odbyły się na stadionie Włókniarza w Krosnie lekkoatletyczne mistrzostwa, w których wzięła udział drużyna krosnieńskiego Włókniarza.

- Wyniki Kobiety — 60 mtr.
1. Zborowska 8,4
2. Zygmuntówna 8,6

- 100 mtr.
1. Zborowska 14,8
2. Habrat 15,1

- Skok w dal
1. Zborowska 5,95
2. Ptak 5,41

- Rzut granatem
1. Habrat 26,50
2. Ptak 24,50

- Mężczyźni 100 mtr.
1. Cieślak 12,2
2. Nizicki 12,3

- 400 mtr.
1. Paczosa 1 min.
2. Nizicki 1,04.

- 800 mtr
1. Kubic 2,26,5
2. Przybyło 2,26,8

- Skok w dal
1. Cieślak 5,55
2. Kubic 5,41

- Skok w wżwyż
1. Wołak 144

- Rzut granatem
1. Markiewicz 54,80
2. Nizicki 51.

LIGA II

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Bydgoszcz 1:2 (1:1)
Włókniarz Rodam—OWSK Lublin 1:1 (1:1)
Górnik Bytom — OWKS Wrocław 5:1 (4:0)

0 wejście do II Ligi

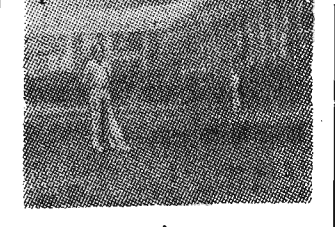
Grupa III
Stal Skarżysko — Spójnia Kraków 3:1 (0:0)
Ogniwo Kraków I b — Gwardia Lublin 3:1 (3:1)

Minęło około 7 lat od chwili, kiedy armia radziecka przyniosła rumuńskiej narodowi wolność i niepodległość. W tym to czasie dokonano się w Rumunii zasadnicze przeobrażenia we wszystkich dziedzinach życia, w tej liczbie i w sporcie. Rozwój kultury fizycznej w Rumunii stał się ruchem masowym, służącym dziełu podniesienia tęczy fizycznej wśród młodego pokolenia — młodych budowniczych socjalizmu.

Osobną kartę historii w rozwoju kultury fizycznej Rumunii stanowi lekkoatletyka, jedna z najbardziej rozwiniętych dziedzin wychowania fizycznego.

Do roku 1944 zaledwie kilkakset młodych sportowców zajmowało się uprawianiem lekkoatletyki. Sport w Rumunii, a zwłaszcza ta dziedzina dostępna była wyłącznie dla dzieci kapitalistów. Burżuazyjni działacze rumuńskiego sportu dążyli wyłącznie do tego, by osiągnąć choćby kilka dobrych wyników na międzynarodowej arenie sportowej, zapominając o założeniach masowego ruchu. Wystarczy przegladnąć wyniki osiągnięte przedtem przez rumuńskich lekkoatletów, by przekonać się, że wszystkie rekordy krajowe były tak niskie, że trudno je porównywać z dzisiejszymi.

Po reorganizacji sportu rumuńskiego oparteo na nowych zasadach, wychowanie fizyczne w tym kraju stało się masowym ruchem wśród młodzieży robotniczej i wiejskiej. Wyrazem wielkich osiągnięć sportu rumuńskiego oraz dobitnym dowodem, że poziom jego podnosi się z roku na rok jest



Iliasow (ZSRR)

Wspaniały rozwój lekkoatletyki w ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wśród najszybszych mas młodzieży. Wszecchwzrost mistrzostwa wiejskiej młodzieży wykazały, że z roku na rok rosną rezultaty wiejskich sportowców. Przedstawiciele kolchozów — Semenow, Ponomariewa, Smyrnowa weszli już do grupy najsilniejszych lekkoatletów ZSRR.

Obecnie i tylko w tym czasie wszyscy lekkoatleci radzieccy przystąpili do solidnych treningów pod okiem wykwalifikowanych trenerów.

Zaledwie 2 lata minęło od chwili wydania przez KC WKP(b) uchwały w sprawie rozwoju wychowania fizycznego, a już sport radziecki poszczycił się może wielkimi osiągnięciami. Stwierdzić należy, że sportowcy radzieccy zrobili dużo przez ten czas.

Rekord za rekordem ustanawiany jest przez lekkoatletów radzieckich. W ciągu ostatnich lat lekkoatleci radzieccy ustanowili aż 33 rekordów. Wystarczy tu wymienić Ninę Dumbadze, Andrejewa, czy Smirninkę. One to ustanowiły rekordy, których nigdy nie mogły ustanowić zagraniczne zawodniczki.

Radzieckie biegaczki zbliżyły się do wyników światowych. Tu wymienić należy Malszynę (12 sek.) oraz Duchowicz (12,1).

Tylko 4 cm wystarczy polepszyć rekord ZSRR w skoku wżwyż, by przewyższyć rekord światowy. W tym wypadku Czudina pilnie trenuje osiągając wynik 165 cm.

W pięcioboju Czudina osiągnęła 5.000 pkt. W walce o ustanowienie rekordu światowego w pięcioboju Czudina winna ustanowić nowy rekord krajowy w biegu na 80 m przez płotki (11,2) jak również w skoku w dal (6 m).

W skoku w dal winny poprawić rekord krajowy Bogdanowa, i Hnikina.

Z mężczyzn wymienić należy przede wszystkim Szczerbakowa, który ustanowił nowy rekord Europy w trójskoku wynikiem 15,70.

Z pozostałych miotaczy, Kanaki powinien w tym roku ustanowić nowy rekord w rzucie młotem. Lipp ustanowił w rzucie kulą rekord Europy (16,93).

W biegu na 200 m dużo należy spodziewać się od Sucharewa, Sanadze, Karakułowa, Pottrea, którzy w tym roku poprawią niewątpliwie rekordy krajowe (rekord ZSRR — 21,6).

Na dystansie 400 m Komarow osiągnął 48,5 sek. Tak Komarow jak Kijanenko, Potter przygotowują się do poprawienia tego czasu.

W biegu na 100 m i 200 m

Stoenescu — 22,5. W biegu na 400 m Moina uzyskał w tym roku czas 51,3 sek. Piotrkarz Tryka przebiegł 400 m w czasie 51,5 — 51,7 sek.

Na średnich i dłuższych dystansach nie osiągnięto w 1950 roku nowych rezultatów. Przyczyna tego zastoju leżała w tym, że biegacze i to młodzi biegacze nie opanowali jeszcze w pełni techniki i taktyki biegu.

W biegu na 110 m przez płotki Oprisz uzyskał czas 15,7 sek., a Traiteza na dystansie 400 m przez płotki uzyskał nie zły czas 55,5.

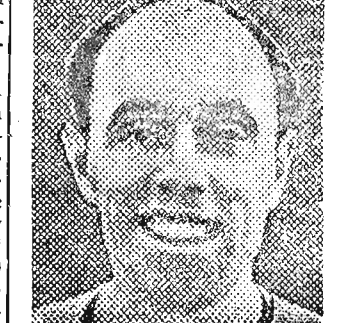
Z lepszych wyników wymienić należy wysokość 190 cm, którą przeszedł Coerier. Grupa młodzieży, która trenuje pod okiem Coetera również uzyskała dobre wyniki w skoku wżwyż. Wymienić tu należy Meryka, który przeszedł 135 cm. Spośród skoczków w dal nikomu nie udało się jeszcze w tym roku przekroczyć 7 m. Willemayer uzyskał 6,92 a Tayce — 6,85.

Z pozostałych wyników osiągniętych w tym roku wymienić należy: trójskok — Barta 13,91, tyczka — Dramonier — 3,90, kula — Raica 15,22, dysk — Raica — 43,99 oszczep — Zampir — 62,13, młot — Dumitru — 50,80.

W biegach sztafetowych nie złe wyniki osiągnięto w tym roku na dystansie 4 x 100 m — 42,6 i 4 x 400 m — 3:24,6.

Jeżeli chodzi o lekkoatletykę Rumunii, to te też wnieśli cały szereg poprawek na tablicy rekordów krajowych. W biegu na 190 m Ruse osiągnęła czas 12,5 (czas o 0,1 sek. lepszy od poprzedniego rekordu). Na 200 m Comrad uzyskała czas 21,0. Na 80 m przez płotki Cerban uzyskała 12,7 oraz Łasel 12,5. W skoku wżwyż 14-letnia Balasz osiągnęła 150 cm, w kuli — Camceanu — 12,64, w dysku Maroliu — 29,29, w oszczepie Miclosz — 39,92.

Opracował Z. Żubak.



Karakułow (ZSRR)

Wycigi żużlowe na motocyklach krajowej produkcji

Na stadionie sportowym rzeszowskiego Ognia, odbyły się wycigi motocyklowe na żużlu, do których zgłosiło się 21 zawodników. Zawodnicy ci startowali na maszynach krajowej produkcji na SHL.

W przerwie między ówieraćfi nalem a półfinale, odbyła się gimnana — popisy zgrzesnościowe na motorach. W gimnannie wzięło udział 13 motocyklistów. W tej konkurencji zawodnicy musieli pokonywać przeszkody, wykazując zgrzesność w prowadzeniu maszyny.

Pierwsze miejsce zdobył Hat-

dys (Kolejarz — Przemyśl) na SHL w czasie 2,54 min. — 6 pkt. karnych przed Kurpielem — Gwardia — Rzeszów na SHL — 3,85 min. — 28 pkt. karnych; Chockubą — Ognio — Rzeszów na SHL — 4,25 min. — 32 pkt. karnych.

W wycigach żużlowych pierwsze miejsce zajął Kiełar z Gwardii — Rzeszów w czasie 2,14,4 min., drugi Lubaczewski z Budowlanych — Warszawa — 2,20, trzeci Masłyk — Unia — Krosno 2,21 min., czwarty Polak Ognio — Rzeszów 2,22,4 min.

Na zakończenie zawodów inż.

Krasliński wręczył nagrody zwycięzcom raidu pierścieniowego zorganizowanego w miesiącu czerwca przez ZKS — Ognio — Rzeszów.

Nagrodę zespołową otrzymała drużyna rzeszowskiej Gwardii (brązowa szkatulka) za wystawienie największej ilości zawodników. Nagrody indywidualne otrzymali: Wilanowski — Stal Rzeszów (portfel), Różański — Ognio — Rzeszów (piłotka, rękawice), Klamut — Unia — Sanoł (teczka), Kiełar — Gwardia — Rzeszów (opona, dętka) i in.